

W NUMERZE

MATERIAŁY Z XIII KRAJOWEGO ZJAZDU
DELEGATÓW ZNP

STATUT • DYSKUSJA • WYSTĄPIENIA MINISTRÓW • OPINIE • INFORMACJE

GŁOS NAUCZYCIELSKI 44

2 XI 1980

ROK LXIII • TYGODNIK SPOŁECZNO-OSWIATOWY • CENA 3 ZŁ

KIEROWNICTWO ZWIĄZKU U PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW

Wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy RM, Henryk Kisiel przyjął 24 bm. kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego reprezentujące pracowników oświaty i wychowania.

Kierownictwo Związku przedstawiło najważniejsze problemy nurtujące pracowników oświaty i wychowania. Szczególną uwagę poświęcono postulatowi Związku w sprawie zwiększenia

środków materialnych i finansowych w 1981 roku na cele edukacji narodowej. Podkreślono, by w przywracaniu celów społecznych w narodowym planie społeczno-gospodarczym wydatnie zwiększone zostały świadczenia państwa na rozwój inwestycji oświatowych, zwiększenie zatrudnienia kadr nauczycielskich, zaopatrzenie szkół w pomoce i podręczniki oraz poprawę warunków pracy i płacy pracowników oświaty.

Związek domaga się traktowania oświaty jako podstawowego elementu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a tym samym wydatnego zwiększenia środków na edukację — proporcjonalnie do wydatków na inne gałęzie gospodarki narodowej.

Przedstawiciele ZNP oświadczyli, że dokonana w bieżącym miesiącu podwyżka wynagrodzeń nie stanowi całkowitego rozwiązania nabrzmiałych problemów płacowych w poszczególnych grupach pracowniczych w oświacie oraz postulowali dalszą poprawę w tej dziedzinie.

Związek zgłosił także propozycje odnośnie bardziej skutecznego działania rządu w zakresie rozwiązywania potrzeb mieszkaniowych nauczycieli. Przedstawiono również problem nauczycielskich rent i emerytur tzw. starego portfela.

Na tle problemu czasu pracy nauczycieli, omówiono wstępne propozycje Związku w zakresie obniżenia jego wymiaru od nowego roku szkolnego.

Wicepremier H. Kisiel złożył kierownictwu ZNP zapewnienie, że wszystkie złożone wnioski i postulaty zostaną wnikliwie rozpatrzone w trakcie formułowania projektu narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1981 rok.

W rozmowie uczestniczyli: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Tadeusz Rudolf; minister oświaty i wychowania — Krzysztof Krukowski; dyrektor generalny MOiW — Zdzisław Szymański.



PREZES EUGENIUSZ CZERKIES NIE ŻYJE

W chwili oddania numeru do druku dotarła do nas tragiczna wiadomość o śmierci prezesa ZG ZNP Pracowników Oświaty i Wychowania — kol. Eugeniusza Czerkies. Zmarł w niedzielę 26 października w Olsztynie. Był wybitnym działaczem związkowym i oświatowym, zasłużonym dla rozwoju ruchu ludowego. Wybrany na XIII Zjeździe Delegatów ZNP prezesem — pełnił tę funkcję tylko 10 dni. Od momentu podjęcia obowiązków angażował się z całym poświęceniem w załatwianie ważnych, żywotnych dla organizacji związkowej spraw. Niestety, serce nie wytrzymało.

Jego przedwczesna śmierć jest wielką bolesną stratą dla całego Związku. Żegnamy Go z bólem, jako wieloletniego oddanego sprawom oświaty i Związku działacza, kolegę, przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD GŁÓWNY ZNP PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH I INSTYTUCJI NAUKOWYCH

Bogusław Baranowski, Romuald Bauer, Maria Bączek, Henryk Bigda, Kazimierz Borkowski, Zygmunt Drabent, Kazimierz Działocha, Konrad Firlej, Janina Głanowska, Wiesława Gmiterek, Barbara Grudniewska, Jan Honulak, Wiesław Jasiobędzki, Marta Jeziorkowska, Andrzej Kałuziński, Włodzimierz Kalita, Zdzisław Kordel, Tadeusz Kotik, Teresa Kozanecka, Marek Kozłara, Tadeusz Krzoska, Juliusz Kulikowski, Andrzej Kwiatkowski, Robert Leszko, Antoni Łopata, Andrzej Malanowski, Ziemowit Mikołajtis, Roman Mroczkowski, Jerzy Napiórkowski, Jerzy Niemiec, Maria Nowakowska, Paweł Olczyk, Leonard Owczarek, Stanisław Rzesikowski, Ryszard Sangajło, Henryk Sokół, Romana Steczowicz, Henryk Szarras, Andrzej Szewc, Jan Trynkowski, Hanna Uniejewska, Lidia Wakułuk, Maria Wikariak, Eugeniusz Wnuczak, Jacek Zimny, Tadeusz Zwierzchowski.

PREZYDIUM

Wiesław Jasiobędzki, Andrzej Kałuziński, Włodzimierz Kalita, Juliusz Kulikowski, Antoni Łopata, Andrzej Malanowski, Henryk Sokół, Romana Steczowicz.

KOMISJA REWIZYJNA

Jan Kiełbasa, Stanisław Koperski, Eugeniusz Łapiński, Jerzy Pioch, Andrzej Sygut, Maria Szomańska, Grzegorz Urbańczyk.

ZARZĄD GŁÓWNY ZNP PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA

Wacław Abramowicz, Bronisław Baciawski, Janina Barszcz, Michał Bielawski, Józef Bienias, Maria Biernat, Tomasz Blecharczyk, Jan Bogdziewicz, Teresa Bogacz, Mieczysław Boruch, Andrzej Budzbon, Zbigniew Cierpka, Janina Chmielewska, Leopold Czekalski, Eugeniusz Czerkies, Adam Czyż, Edward Czuchaj, Antoni Dalba, Krystyna Drabot, Kazimierz Duszczyk, Maria Fabisiak, Stanisław Fabisiak, Edward Gajda, Kazimierz Geppert, Franciszek Ginter, Jan Guz, Lilia Górniak, Bronisława Górską, Zofia Grabczak, Stanisław Grześniak, Zdzisława Gnoińska, Krystyna Hajduk, Tadeusz Harańczyk, Kazimierz Hawro, Marian Jabłoński, Kazimiera Jastrzębska, Maria Jaszczałuk, Tadeusz Jażdżewski, Zygmunt Jesionowski, Krzysztof Kamieński, Stanisława Kamińska, Józef Kamiński, Irena Karosik, Danuta Kaszubowska, Mieczysław Kaźmierczak, Leokadia Kempka, Eugeniusz Kostekiewicz, Zofia Kucharzyk, Janina Kupiecka, Romuald Kurowski, Czesława Kuśnierek, Krystyna Kwaśniewska, Michał Langowski, Władysława Lewandowska, Danuta Łukowska, Janina Maciejewska, Henryk Majos, Mieczysław Marczuk, Jadwiga Mendakiewicz, Roman Modrzejewski, Mirosław Moraczewski, Stefan Myszczyński, Genowefa Mucha, Wojciech Musiał, Ryszard Muzioł, Maria Nowak, Jadwiga Olejniczak, Marianna Olszewska, Maria Otroszczenko, Danuta Pandowska, Mieczysław Piątkowski, Zofia Piechowiak, Maksymiliana Pięta, Kazimierz Piłat, Władysław Pluta, Jan Porębski, Stanisława Poznańska, Gabriel Rzyśko, Sławomir Rutkowski, Maria Rybarczyk, Jadwiga Sadowska, Helena Sługocka, Eugeniusz Szczygieł, Roman Szewczuk, Aleksander Szymański, Anna Siwik, Marian Ślusarczyk, Stanisław Ślimko, Irena Twaróg, Jan Walkowiak, Krzysztof Wasielewski, Ludwik Wieczorek, Adam Wójcikowski, Gabriel Woźniak, Henryk Wójcik, Teresa Wójcik, Zygmunt Wysoczański, Janina Zarebska, Antoni Żegleń.

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA

Prezydium: Kazimierz Makowski — przewodniczący, Józef Piliński — wiceprzewodniczący, Maria Jedryczkowska — wiceprzewodnicząca, Zdzisława Gębska — sekretarz, Włodzimierz Łoziński — członek Prezydium.

Członkowie: Irena Augustyńska, Eugeniusz Bąk, Halina Cywińska, Teresa Domeracka, Janina From, Mieczysław Górecki, Henryk Hryciuk, Stanisław Jaroszewicz, Bolesław Karwowski, Tadeusz Kołodziejczyk, Bogdan Kossman, Maria Kwiatek, Henryk Matczak, Józefa Mielniczuk, Wanda Mrugała, Wiesława Olszewska, Tadeusz Peter, Tadeusz Piwowski, Stanisław Plocharczyk, Wiesław Sasin.

Z tym zjazdem wszyscy członkowie ZNP wiązali szczególnie duże nadzieje, oczekując, iż stanie się on momentem przełomowym w procesie demokratyzacji naszego życia związkowego, w podniesieniu skuteczności jego działania.

Dziś XIII Krajowy Zjazd Delegatów mamy już za sobą. W atmosferze gorącej, wręcz żarliwej dyskusji — poprzedzonej zresztą debatą związkową w ogniwach terenowych — wypracowany został program działania na najbliższe lata, dokonano wyboru nowych władz Związku, zatwierdzono nowy, tymczasowy statut ZNP. Delegaci rozjechali się do domów i będą teraz swoimi wyborcom zdawać relację z dokonani zjazdu, jego postanowień, atmosfery, która towarzyszyła mu przez cały czas obrad.

Ale przecież nie sposób oprzeć się refleksji, że tak naprawdę sam zjazd i wypracowany na nim program działania, zmierzający do uczynienia ze Związku autentycznego rzecznika ogółu pracowników oświaty i nauki, to dopiero punkt wyjścia, początek trudnej drogi w procesie odnowy. Teraz, właśnie po zjeździe, od zaraz, czeka nas na wszystkich szczeblach zadanie najtrudniejsze: mozolna praca, by ów proces pogłębiać i przyspieszać tak, by nasze działanie przynosiło konkretne, wymierne rezultaty, wyrażające się poprawą warunków życia i pracy członków ZNP.

Zważmy, iż XIII Zjazd Delegatów wybrał tymczasowe władze Związku. Również i statut ma charakter tymczasowy — do czasu XIV Krajowego Zjazdu, który odbędzie się wiosną przyszłego roku. Ta decyzja o tymczasowości nie jest przypadkowa. I nie oznacza ona gry na zwłokę. Rzecz w tym, by umożliwić jak najszybszemu ogółowi członków ZNP wpływ na wybór reprezentacji związkowej i na ostateczny kształt naszego podstawowego dokumentu związkowego.

PIERWSZE Z ROBOCZYCH SPOTKAŃ

W poniedziałek 20 października br. minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Janusz Górski przyjął członków Sekretariatu ZG ZNP — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych z przewodniczącym, dr. Antonim Łopatą.

Kierownictwo Związku przedstawiło ministrowi Górskiemu najważniejsze postulaty środowiska naukowego oraz sprawy wymagające szybkiego rozwiązania lub wyjaśnienia. W czasie tego pierwszego, z serii zapowiedzianych cyklicznych, spotkań tematem rozmowy były następujące kwestie: system wynagrodzeń, uregulowanie spraw funduszu honorariów i wymiaru obowiązującego pensum zajęć; udział przedstawicieli Związku w pracach nad przygotowaniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, a także w decyzjach dotyczących zagospodarowania budżetu na naukę i szkolnictwo wyższe; przygotowanie

NASZYM ZDANIEM LICZYĆ SIĘ BĘDĄ FAKTY

Ale ta tymczasowość nie może oznaczać biernego wyczekiwania. Przeciwnie, będzie to okres niełatwej próby. Rzecz w tym, iż XIV Zjazd będzie miał prawdziwy, głęboki sens tylko wówczas, jeżeli przystąpimy doń w poczuciu, iż nie zmarnowaliśmy czasu, jaki nas od niego dzieli, że te pół roku wykorzystaliśmy w pełni dla uaktywnienia i demokratyzacji życia związkowego, wzmocnienia samorządności, skuteczności działania, odbudowy zaufania członków Związku do organizacji, dla zgromadzenia doświadczeń, które zaowocują decyzjami najwyższego forum związkowego.

XIII Zjazd postanowił, iż teraz odbędą się nowe wybory we wszystkich instancjach związkowych. I nie chodzi tu wcale o sztukę dla sztuki. Chodzi o to, abyśmy — zgodnie ze statutem — mogli na każdym szczeblu wybrać w sposób demokratyczny tych, którzy będą najlepiej dbać o nasze interesy. Z pewnością w niejednym ogniwie wybrani zostaną ci sami koledzy, bo się w dotychczasowej działalności sprawdili. Ale w ten sposób uzyskają potwierdzenie mandatu zaufania w nowych zmienionych warunkach. To potwierdzenie stanowić będzie dla wielu z nich duże — tak potrzebne — wsparcie moralne.

Uchwalony na XIII Zjeździe Delegatów program działania precyzuje zadania dla wszystkich instancji związkowych. Jest to program ambitny. Tak ocenili go delegaci. Ale nawet najdoskonalszy program nie zawiera sam w sobie cudownej mocy uzdrawiającej i pozostanie tylko zbiorem pobożnych życzeń, jeśli od zaraz nie zabierzemy się do uporczywego, konsekwentnego wcielania go w życie na każdym szczeblu: na szczeblu centralnym, ale też w zarządach okręgów, w radzie zakładowej, w sekcjach związkowych, w ognisku. I nie ludźmy się, że przyjdzie nam to łatwo i że sukcesy rodzić się będą jak grzyby po deszczu. Potrzebna nam jest mądrość i cierpliwość, konsekwencja i upór, poczucie współodpowiedzialności i kolegialność w działaniu.

Niezbędne będzie wypracowanie w praktycznym działaniu platformy owocnej współpracy z nowymi związkami zawodowymi, w interesie szkoły i stanu nauczycielskiego. Potrzebna też będzie umiejętność skoncentrowania się na sprawach najważniejszych. W każdym ogniwie powinniśmy ustalić — dosłownie do specyfiki i potrzeb swego środowiska — plan najpilniejszych spraw do załatwienia i krok po kroku, w spokoju, ale i z żelazną konsekwencją, plan ten realizować. Liczyć się bowiem będą tylko fakty. One w ostatecznym rozrachunku zadecydują o autorytecie i atrakcyjności naszej organizacji, jej autentycznej samodzielności i samorządności.

Tylko bogatsi o konkretne dokonania i doświadczenia, zebrane w tym pierwszym najtrudniejszym okresie działalności w nowych zmienionych warunkach, będziemy mogli za pół roku pójść krok naprzód: wypracować udoskonalony — pod względem treści i formy — program działania oraz ostateczny kształt statutu ZNP.

sortu, a także we wszystkich decyzjach dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego. Jeżeli chodzi o przygotowywaną ustawę o szkolnictwie wyższym, ustalono, że zostanie powołana 40-osobowa komisja, w skład której wejdzie szeroka reprezentacja Związku wzbogacona o przedstawicieli środowiska naukowego z 8 wytypowanych uczelni w kraju. Ponadto do współpracy zaproszeni zostaną eksperci z dziedziny ekonomii, prawa, socjologii itp. Prace wstępne ukończone zostać powinny do 3 listopada br., po czym projekt poddany zostanie szerokiej dyskusji w środowisku i na łamach prasy, która to dyskusja zakończyć się powinna w styczniu, tak, aby po wprowadzeniu do projektu niezbędnych poprawek ustawa mogła się ukazać na wiosnę, co umożliwiłoby nowo wybranym rektorom objęcie funkcji w czerwcu 1981 r. Uzgodniono też, że wszystkie przygotowywane przez resort dokumenty przedstawiane będą Związkowi dostatecznie wcześniej, by umożliwić kierownictwu organizacji przeprowadzenie na ich temat konsultacji w terenie, i w oparciu o nią sformułowanie wniosków i opinii.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

● Pierwszy tydzień działalności nowo wybranego kierownictwa ZNP charakteryzował się znaczną intensywnością działania. W okresie pół roku, jaki dzieli nas od kolejnego Krajowego Zjazdu Delegatów, należy zrealizować ogrom zadań zawartych w dokumentach zjazdowych. Treść tych dokumentów przynosią kolejne numery „Głosu Nauczycielskiego”.

Kierownictwo ZNP prowadzi obecnie prace nad sporządzeniem planu realizacji uchwały. Plan ten będzie miał charakter otwarty i zostanie z nim zaznajomieni za pośrednictwem prasy związkowej wszyscy pracownicy oświaty i wychowania. Jednym z jego elementów było spotkanie kierownictwa ZNP z ministrem oświaty i wychowania, o którego wynikach informowała prasa codzienna i „Głos Nauczycielski”. Zaplanowane są również spotkania z innymi przedstawicielami władz dla przedstawienia żądań i postulatów ZNP oraz określenia zasad ich realizacji.

● W okresie poprzedzającym Zjazd do Zarządu Głównego ZNP wpłynęło z terenu całego kraju około 6 tys. wniosków i postulatów. Z ich treścią zaznajomiła się powołana przez Zjazd Komisja Uchwał, uwzględniając je w pracach nad dokumentami zjazdowymi. Wnioski te stanowią również treść bieżącej pra-

cy Zarządu Głównego i kierunkują poczynania kierownictwa.

● Zgodnie z decyzjami XIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP następny zjazd poprzedzony zostanie kampanią wyborczą do władz wszystkich szczebli organizacyjnych Związku. Uchwalony przez Zjazd tymczasowy statut określa zasady wyborcze, co eliminuje konieczność opracowywania, jak to było dotychczas, specjalnej instrukcji wyborczej. Obecnie trwają prace nad ustaleniem kalendarza kampanii. Szczegółowa informacja na ten temat zostanie opublikowana.

● Kierownictwo ZG ZNP dokonało podziału problematyki, którą będą zajmować się jego członkowie w okresie poprzedzającym zjazd. Prezes Eugeniusz Czerkies poza ogólnym nadzorem nad całością spraw Związku zajmować się będzie polityką kadrową oraz reprezentować będzie ZNP na zewnątrz organizacji; wiceprezes Stanisław Grześniak — problematyką pedagogiczną i kulturalną, sekcjami związkowymi, wydawnictwami, współpracą z „Głosem Nauczycielskim”; wiceprezes Kazimierz Piłat — sprawami finansowymi, inwestycyjnymi, gospodarczymi, administracyjnymi, agendami związkowymi, OUPiS; sekretarz Lilia Górniak — zagadnieniami socjalno-bytowymi, ekonomiczno-prawnymi, wczasami, lecznictwem, inspekcją pracy, skargami i zażaleniami; sekretarz Michał Langowski — sprawami organizacyjnymi, pracą terenową, Biurem Prezydium i Biurem Historii.

CO ZMIEŃĆ W „KARCIE”?

Zarząd Główny ZNP — Pracowników Oświaty i Wychowania podjął prace nad przygotowaniem projektu zmian w Karcie Praw i Obowiązków Nauczyciela. Pod tym kątem przeanalizowane zostaną wszystkie dezideraty i propozycje zgłoszone w kampanii sprawozdawczo-wyborczej i na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP. W najbliższym czasie zostanie powołana komisja dla sformułowania projektu zmian i poprawek.

W związku z tym, Zarząd Główny ZNP zwraca się do wszystkich pracowników oświaty i wychowania oraz ogniw związkowych o nadsyłanie dalszych propozycji zmian i uzupełnień do Karty. Listy prosimy kierować pod adresem Zarządu Głównego ZNP, 00-950 Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8.

POPIERAMY

W 43 numerze „Literatury” ukazał się apel zespołu redakcyjnego tego tygodnika, który przytaczamy w całości.

APEL

Uważamy, że wszystkie pozarolnicze posiadłości, wille, domy stałe i sezonowe wybudowane lub nabyte nielegalnie, których podstawy finansowe lub materialne pochodzą z nadużycia władzy bądź korupcji, winny zostać przekazane na cele społeczne. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe i niezbędne, należy je bezzwłocznie przekształcić w żłobki i przedszkola, przychodnie lekarskie, domy rencistów, biblioteki i domy kultury, ośrodki kolonijne i wypoczynkowe. Dotyczy to całej struktury administracyjnej kraju od gminy począwszy, na stolicy skończywszy. Wymaga tego sprawiedliwość społeczna, która legła u naszych podstaw ustrojowych: wymagają tego potrzeby społeczne drastycznie w tych dziedzinach zaniedbane.

Zwracamy się do wszystkich gazet i czasopism, środków komunikacji społecznej, związków zawodowych i organizacji społecznych, stowarzyszeń twórczych i wyższej użyteczności publicznej o poparcie naszego apelu.

Zwracamy się do Prezydium Rady Ministrów o wydanie odpowiednich rozporządzeń, a do Prezydium Najwyższej Izby Kontroli o zabezpieczenie realizacji podstawowego interesu społecznego.

ZESPÓŁ „LITERATURY”

Naszym zdaniem, ten apel należy z całą konsekwencją zrealizować. Sprawiedliwość musi zwyciężyć. Ci, którzy wzbogacili się kosztem ludzi pracy, drogą różnego rodzaju nadużyć i malwersacji, muszą ponieść zasłużoną karę. Uważamy, że największą i najbardziej zasłużoną dla nich karą będzie rozliczenie ich z dóbr i posiadłości. Nie wolno tolerować bezprawia, nadużyć i korupcji!

ZESPÓŁ „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”

KOMUNIKAT

W związku z informacją PAP z 28 października 1980 roku o utworzeniu Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych złożonej z przewodniczących zarządów głównych branżowych związków zawodowych — Rada Naczelna Związku Nauczycielstwa Polskiego oświadcza, że Związek Nauczycielstwa Polskiego jako całość, ani też jego autonomiczne związki członkowskie nie biorą udziału w pracach Komisji Porozumiewawczej.

Sprawa udziału w pracach komisji będzie przedmiotem najbliższych obrad Rady Naczelnej ZNP.

OŚWIACIE POTRZEBNY JEST SPOKÓJ

OMÓWIENIE WYSTĄPIENIA MINISTRA KRZYSZTOFA KRUSZEWSKIEGO

Obecna sytuacja społeczno-polityczna w kraju wymaga rzetelnych i odpowiedzialnych ocen dotyczących rzeczywistego stanu naszej oświaty, a także ukazania możliwości i perspektyw jej rozwoju.

Wychodząc z tego założenia, mówca scharakteryzował dotychczasowe dokonania w zakresie reformy oświaty oraz trudności w jej rozwoju, jak też poinformował o działaniach, jakie podejmuje i w najbliższym czasie podejmować będzie resort, aby umożliwić szkole spełnienie jej naczelną funkcji, a pracownikom oświaty poprawić warunki pracy i materialny byt.

Przypominając cel tworzenia zbiorczych szkół gminnych mówca stwierdził, że — według pierwotnych założeń — miały one być organizowane tam, gdzie istnieje ku temu odpowiednie warunki. Wobec uwidoczniającego się niedoinwestowania oświaty, proces tworzenia zbiorczych szkół gminnych napotykał duże przeszkody. Mimo to był kontynuowany, co doprowadziło w wielu przypadkach do zdeformowania teoretycznych założeń. Obecnie około 50 proc. jednostek spośród 1778 zbiorczych szkół gminnych pracuje w warunkach trudnych lub bardzo trudnych, a tym samym nie spełnia wszystkich funkcji, do których zostały powołane. Jeśli mimo to część ich osiąga dobre wyniki w kształceniu i wychowaniu, jest to zasługa ofiarnych rzesz pracowników oświaty.

Uznając ideę zbiorczych szkół gminnych za słuszną, uważamy — stwierdził kierownik resortu — że tworzenie nowych jednostek może się dokonywać tylko tam, gdzie istnieje rzeczywiste warunki do ich prawidłowego funkcjonowania. Wobec niekorzystnej sytuacji w zakresie dowożenia dzieci do szkół resort podejmować będzie — na podstawie wnikliwych analiz — decyzje w sprawie reaktywowania niektórych placówek o niższym stopniu organizacyjnym.

Minister scharakteryzował także najważniejsze aspekty przedsięwzięć dotyczących upowszechniania wychowania przedszkolnego. Dotychczas różnymi formami wychowania przedszkolnego objęto 1800 tys. dzieci, co stanowi 48,5 proc. ogółu dzieci w wieku 3—6 lat. W grupie sześciolatków wskaźnik upowszechniania osiągnął 99,5 proc. Warunki pracy w wielu przedszkolach są jednak bardzo trudne ze względu na niedostateczną bazę, słabe wyposażenie i niedostatek personelu pomocniczego. W większości placówek, zwłaszcza w nowych osiedlach mieszkaniowych, zostały znacznie przekroczone obowiązujące normy obciążenia na jeden oddział. W bieżącym roku, ze względu na trudności, nie przyjęto do przedszkoli 240 tys. dzieci. Takie niedostateki muszą budzić uzasadnione niezadowolenie społeczne. Dlatego też resort czynił wysiłki w celu uzyskania od rządu

akceptacji programu budownictwa przedszkolnego, odpowiadającego rzeczywistym potrzebom. Wykorzysta się też maksymalnie do tego celu obiekty pozostające w gestii oświaty.

Minister zwrócił ponadto uwagę na fakt podniesienia kwalifikacji nauczycieli, szczególnie w szkolnictwie podstawowym. W 1975 roku tylko 15 procent zatrudnionych w nim pedagogów miało wykształcenie na poziomie uniwersyteckim, obecnie wskaźnik ten przekroczył 37. A w szkołach wiejskich wzrósł z 12,6 do ponad 23. Obecnie w szkołach wyższych studiuje ponad 10 procent nauczycieli wychowawców oraz ponad 2 procent przygotowuje się do egzaminu kwalifikacyjnego.

Niestety mimo to średnia płaca nauczycielska nie odpowiada średniej płacy w gospodarce społecznej. Kolejne podwyżki płac nie wpłynęły w sposób istotny na poprawę warunków bytu nauczycieli i społecznej rangi zawodu. Trzeba nam lepiej — podkreślił — wykorzystywać w przyszłości możliwości gospodarki kraju dla polepszenia warunków życia i pracy nauczycieli i znacznie skuteczniej przekonywać o potrzebie kierowania na poprawę ich płac większych w stosunku do innych grup pracowniczych środków.

Problemem niezatwionym pozostaje sprawa zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nauczycieli. Przegląd sytuacji mieszkaniowej, dokonany w 1978 roku, wykazał, że na ponad 371 tys. nauczycieli, ponad 37 tys. nie dysponowało samodzielnymi mieszkaniem. Oznacza to, że co dziesiąty pedagog w kraju musi korzystać z różnych sublokatorskich pomieszczeń. Ponadto znaczna część mieszkań znajduje się w obiektach zdekapitalizowanych. Dlatego sprawa wymaga natychmiastowego działania w ramach planów wojewódzkich na lata 1981—1982.

Minister ustosunkował się również do części przepisów zawartych w karcie, podkreślając ich niekorzystny wpływ na motywację i świadomość wartości wykonywanej przez nauczyciela pracy oraz na organizację pracy szkolnej. Uwagi i postulaty zgłaszane w tej sprawie przez środowiska nauczycielskie są przedmiotem wnikliwej analizy, której wyniki posłużą do znalezienia Karty.

W swoim wystąpieniu mówca stosunkowo obszernie potraktował rolę instytucji resortowych. Choć pod ich adresem formułowane zarzuty, między innymi zawężenia działalności do prac teoretyczno-badawczych, trzeba stwierdzić obiektywnie — powiedział — że mają one niemałe osiągnięcia w dziedzinie modernizacji dotychczasowego systemu szkolnego, kształtowania podstaw organizacyjnych i programowych reformy oświatowej, integrowanie działań przedstawicieli nauki z tego środowiska, doskonalenia i dokształcania nauczycieli, a także wdrażania do praktyki szkolnej innowacji pedagogicznych.

Zgodnie z postulatami środowiska nauczycielskiego, przystąpiono do przeprofilowania programowej działalności IKN. Chodzi o to, aby badania naukowe instytucji w większym stopniu służyły nauczycielowi dziś lub w dającej się określić przyszłości. IKN podejmie prace ze wszystkimi nauczycielami, zwłaszcza w zakresie udzielania bieżącej pomocy metodycznej. Do dyspozycji nauczycieli zamierza się oddać możliwości szeroki zakres form doskonalenia tak, aby mogli wybierać zgodną z ich własnym wyśniewaniem potrzeb formę i termin tego doskonalenia. Jednocześnie usunąć trzeba z kształcenia i doskonalenia nauczycieli wiele nonsensów organizacyjnych.

W sprawach dotyczących dziesięcioletniej, minister przypomniał jej główne założenia oraz stanowiska resortu wobec zgłaszanych oraz określonych stanowiska resortu wobec zgłaszanych zastrzeżeń. Resort stawia pod osąd tych środowisk dwie sprawy: czy należy kontynuować reformę strukturalno-programową, czy też wykorzystywać dotychczasowe prace dla prowadzenia reformy programowej w obrębie dziś istniejącej struktury, a za dwa, trzy lata, kiedy będziemy dokładnie znali

trendy gospodarcze, znów zwrócić się do teoretyków i praktyków z prośbą o dokonanie powtórných prac dla określenia dalszej drogi rozwoju naszej oświaty? Ogromną rolę tu odgrywa — stwierdził minister — Związek.

Przedmiotem ostrej krytyki środowisk nauczycielskich są dotychczas stosowane formy pracy nadzoru pedagogicznego. Obecnie trwają w resorcie prace nad całościową propozycją w tym względzie, którą ministerstwo przekaże do szerokiej konsultacji nauczycielom. Po uzyskaniu ich opinii będzie można podjąć ostateczną decyzję.

Sprawą szczególnie ważną jest ustosunkowanie się do stylu zarządzania oświatą. Nie sposób rządzić, skupiając w centrali wszystkie decyzje, w tym również w sprawach, o których centrala musi być gorzej poinformowana niż władze terenowe i środowiska nauczycielskie. Chcemy dążyć — podkreślił mówca — do decentralizacji decyzji i środków.

Samorządność powinna wyrażać się także w polityce kadrowej, a więc w powoływaniu pracowników na stanowiska kierownicze tylko za zgodą rad pedagogicznych. Minister wyraził przy tym przekonanie, że o kształcie dydaktycznym szkoły powinny decydować przede wszystkim zespoły nauczycielskie. Ale demokracja ta wymaga działań nie tylko w układzie góra — dół, dół — góra; chodzi także o istotne zmiany w stosunkach międzyludzkich. Jeżeli demokracja nie sprawdza się w tych układach, nie sprawdzi się w żadnym innym. Największa rola przypada tu organizacji związkowej.

W ostatnim czasie wpłynęło do ministerstwa osiem tysięcy postulatów zgłoszonych przez środowisko oświatowe. Liczba ta wskazuje, jak wiele nagromadziło się spraw, które wywołują społeczne niezadowolenie. A przecież znaczna część wniosków mogła być załatwiona w samej placówce czy województwie, gdyby istniał odpowiedni ku temu klimat. Z pełną powagą traktujemy te postulaty — powiedział minister. Część ich została załatwiona, niestety, wielu załatwić od razu nie sposób ze względu na sytuację w kraju. W miarę jej poprawy będziemy się starali wnioski te urzeczywistniać.

Prosiłbym jednak — powiedział K. Kruszeński — aby ministerstwo uzyskało zgodę stanu nauczycielskiego na systematyczne, lecz spokojne doskonalenie oświaty. Zmiany nie mogą polegać na forsowaniu przez resort pomysłów. Nie mogą też oznaczać cofania się — bez głębokiego namysłu — pod naciskiem często powierzchownie motywowanej krytyki. Oświata potrzebuje spokoju.



Fot. Cz. Górski

Ożywione dyskusje trwały również w kółkach

OSIĄGNIĘCIA I NIEDOSTATKI

SKRÓT WYSTĄPIENIA MINISTRA JANUSZA GÓRSKIEGO

W ciągu 35 lat Polski Ludowej zbudowaliśmy silne szkolnictwo wyższe. W tej chwili bardzo dobrze widzimy jego braki, ale ich dostrzeganie nie powinno nam uniemożliwić oceny dokonanej. Mamy obecnie w Polsce 1200 tys. absolwentów szkół wyższych. Połowa z nich, czyli około 600 tysięcy osób, uzyskała dyplomy w ciągu minionej dekady. Mamy też określony potencjał materialny szkolnictwa wyższego. To prawda, że wysoce niezadowolający, olbrzymie braki występują w zakresie powierzchni dydaktycznej i socjalnej dla studentów. Ale jednocześnie pamiętajmy, że 40 proc. tego potencjału powstało w okresie ostatniego dziesięciolecia. Na przykład: uczelnie podległe naszemu resortowi mają 130 tys. miejsc w akademikach, z tego 55 tys. wybudowano w ostatniej dekadzie, 150 tys. miejsc w stołówkach, z czego 70 tys. przypada na ten właśnie okres, z 3 mln 300 tys. m powierzchni dydaktycznej przybyło 1 mln 300 tys. Są to więc wymierne osiągnięcia.

Przy zbyt małej ilości środków, które przeznaczono na rozwój oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, kultury, zdrowia — nasz resort robił wszystko, aby z tej niewielkiej puli wygospodarować jednak tyle, by szkolnictwo wyższe mogło względnie normalnie funkcjonować.

Ogólna, niekorzystna dla tzw. sfery nieprodukcyjnej, polityka inwestycyjna sprawiła, że mimo pewnych osiągnięć do dobrego funkcjonowania uczelni nadal brakuje 30 tys. miejsc w domach studenckich, 40 tys. — w stołówkach, około 1,5 mln m kwadratowych powierzchni dydaktycznej.

W minionym dziesięcioleciu podwoiło się zatrudnienie w polskim szkolnictwie wyższym i obecnie wynosi około 132 tys. pracowników. Nadanych zostało w tym czasie w Polsce 35 tys. doktoratów, z czego 20 tys. pracownikom szkolnictwa wyższego. Zatrudniliśmy około 4 tysięcy nowych doktorów habilitowanych. Czy kadry te są zawsze odpowiednio dobre? Niepokoi nas ob-

niżenie poziomu prac zarówno doktorskich jak i habilitacyjnych, ale czy nie jest to w pewnej mierze winą samych środowisk naukowych? Przecież to one nadają w Polsce doktoraty i stopnie habilitacyjne.

W istotny sposób rozbudowaliśmy w ostatnim okresie badania naukowe. W 1970 roku wydaliśmy na nie jeden miliard złotych, natomiast w roku bieżącym koszt badań naukowych w uczelniach wyniósł 8 mld. Nie ulega jednak wątpliwości, że wciąż jest to za mało, co gorsze, środki te mało racjonalnie są wykorzystywane.

Mówiąc o osiągnięciach minionej dekady, dodajmy jeszcze jedno — pozornie paradoksalne — stwierdzenie: w szkolnictwie wyższym — mimo licznych nalegań, zachęt, wręcz nacisków — nie podjęliśmy wielkiej reformy. Wyśliszmy bowiem z założenia, że nie mamy na to warunków. Nie znaczący to jednak, że nie będziemy zmierzać do ewolucyjnych przekształceń systemu szkolnictwa wyższego. Niektóre zmiany zostały już urzeczywistnione. Wprowadziliśmy między innymi nowe formy kształcenia, rozbudowaliśmy studia nauczycielskie, także dla pracujących. Uważam to za jeden z dużych pozytywów naszej działalności. Powstały studia przemienne, rozszerzył się studencki ruch naukowy. Wydaje mi się, że w sumie sprawiliśmy, iż szkoły wyższe stały się nieco bardziej nowoczesne i nieco lepsze. Ale jednocześnie — mniej więcej od roku 1975 — wśród kadry naukowej i studentów wyraźnie dostrzegaliśmy objawy zmęczenia. Podejmowane próby pobudzenia społecznej aktywności, inspirowania określonych działań, nie przynosiły spodziewanych efektów. I na tym właśnie tle rysują się przed nami konieczne do podjęcia dalsze kierunki działań.

Szkolnictwu wyższemu niezbędny jest w tej chwili szeroki proces demokratyzacji, pogłębiania samorządności, przywracania i umacniania różnych form samorządnych, które uruchomią społeczne mechanizmy programowania działalności i społeczne mechanizmy kontroli.

Ministerstwo podjęło już prace zmierzające do zwiększenia kompetencji wszystkich ciał kolegialnych działających w szkolnictwie wyższym, to znaczy senatów, rad wydziałów, Rady Głównej Nauki,

Szkolnictwa Wyższego i Techniki i uczy-nienia z nich ciał zarządzających uczelniami. Nie czekając na zmianę ustawy, rozwiązujemy już problemy społecznej konsultacji z senatami i radami wydziałów — nowo powołanych władz uczelni. Podjęliśmy już prace nad przygotowaniem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. I chociaż istnieją naciski, aby zakończyć je w ciągu 2-3 tygodni, muszę stwierdzić, że w tym terminie możemy wydać tylko ustawę o wybieralności rektorów i dziekanów. Sprawy struktury szkolnictwa wyższego, jego funkcjonowania nie sprowadzają się tylko do problemu wyboru władz akademickich.

Prowadziliśmy długie dyskusje nad modelem szkoły wyższej. Współczesna uczelnia jako ośrodek, który naucza wiele tysięcy osób, jest niestychanie skomplikowanym mechanizmem. Istnieją szkoły, mające powyżej 25 tys. studentów. Są ośrodki zatrudniające około 8—10 tys. pracowników. Ich budżety przekraczają miliardy złotych. Są to skomplikowane struktury kształcące, wychowujące i prowadzące badania naukowe, reprodukcję kadry naukowej, mające ogromny wpływ na kształtowanie stosunków w regionie. Ustawa musi regulować wszystkie te funkcje. Jej wydanie musi więc poprzedzić szeroka społeczna dyskusja. Chcemy doprowadzić do uchwalenia ustawy przez Sejm w czasie jego sesji wiosennej 1981 roku. Powołamy społeczną komisję, w skład której wejdą przedstawiciele związków zawodowych i ZNP, i innych nowo powstałych. W drodze konsultacji wypracuje ona ostateczną wersję założeń nowej ustawy.

Jakie są dalsze perspektywy rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce? W tej chwili jest ono relatywnie nieźle rozwinięte. Tzn. stopień scholaryzacji na poziomie wyższym kształtuje się powyżej 15 proc. Zakładamy stabilizację rozmiarów kształcenia do roku 1985. Trzeba pamiętać jednak, że zmniejsza się liczebność rocznika 19-latków, w rezultacie więc przy — wspomnianej stabilizacji — w roku 1985

osiągniemy stopień scholaryzacji przekraczający 18 proc. Natomiast w związku ze zmieniającą się sytuacją demograficzną po roku 1985, chcielibyśmy rozszerzyć rozmia-ry kształcenia. Już w przyszłym roku w trybie eksperymentalnym chcemy zorganizować w Warszawie pierwszy uniwersytet otwarty, w którym każdy będzie mógł pod-jąć studia, nie korzystając jednak z określonych przywilejów. Staje przed nami istotny problem dalszego doskonalenia programów nauczania. Ministerstwo już od dłuższego czasu zwiększa uprawnienia uczelni w programowaniu procesu dydaktycznego. Liczymy, że podejda one do tego zadania z pełną odpowiedzialnością.

Istotne znaczenie przywiązujemy do dalszego doskonalenia studiów nauczycielskich zgodnie z zasadą, iż każdy nowo podejmujący pracę nauczyciel powinien mieć wyższe wykształcenie. Istotne jest również w stanie sprostać tym zadaniom. Problemem jest natomiast poprawa procesu praktycznego przygotowania przyszłego nauczyciela. Większą uwagę chcemy zwrócić na przebudowę sieci szkół ćwiczeń i na zwiększenie wymiaru praktyk. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że do zawodu nauczycielskiego nie przygotowuje się młodego człowieka tylko poprzez wykłady teoretyczne. Prosimy Was, Koledzy, o pomoc w tym zakresie. Chcemy jednocześnie utrzymać w dalszym ciągu kształcenie nauczycieli pracujących. Mimo licznych dyskusji prowadzonych w chwili obecnej w uczelniach, resort pragnie zachować w przypadku pedagogów rekrutację kierowaną, tj. przyjmowanie na studia bez egzaminu wstępnego. Nasze badania wykazują, że nauczyciele podchodzą poważnie do studiów, że osiagają per saldo wyniki lepsze od studentów dla pracujących przyjmowanych w trybie egzaminu konkursowego. Chcemy także dużo uwagi poświęcić rozwojowi studiów dydaktycznych dla nauczycieli w wyższych uczelniach. Szkoły wyższe mogą podjąć to zadanie.

Ostatnią naszą ofertą jest sprawa przyznania w szkołach wyższych odpowiedniej rangi badaniom prowadzonym na rzecz rozwoju oświaty. Wiele z nich jest już w naszym kraju prowadzonych; współczesna, nowoczesna szkoła: wyższa, średnia czy podstawowa musi właśnie w sposób systematyczny ciągle wykorzystywać doświadczenia praktyki z jednej strony, a teorii z drugiej.

MIECZYSLAW MARCZUK — Lublin, Sekcja Oświaty Dorosłych: — Proponuję, aby w Statucie ZNP właściwe miejsce znalazła sprawa sekcji związkowych. Nie były one do tej pory należycie traktowane, ograniczono możliwości reprezentacji poszczególnych grup pracowniczych. Sekcja związkowa powinna stanowić demokratycznie przedstawicielstwo danej grupy pracowników. Dlatego też postuluję, ażeby sekcje w instancjach związkowych tworzone były w wyniku wyboru, w sposób autentycznie demokratyczny — a nie powoływane, jak to w tej chwili brzmi w projekcie statutu. Powinny mieć także zagwarantowaną swobodę działania.

Sekcja Oświaty Dorosłych, która upoważnia mnie do przedstawiania tutaj swoich spraw, ma szanse działać w obu płaszczyznach, bowiem znajdując w niej miejsce zarówno nauczyciele i pracownicy oświaty dorosłych, jak też pracownicy nauki zajmujący się badaniami problemów tej oświaty.

Chodzi nam o to, by podnieść rangę oświaty dorosłych i kształcenia ustawicznego. Stwierdzam bowiem poważne niedostatki w poziomie wykształcenia naszego społeczeństwa. Wciąż jeszcze prawie 4 mln osób powyżej 15 roku życia nie ma ukończonej szkoły podstawowej (1,2 mln do 45 lat; 0,5 mln do 35 lat). Szczególnie duże potrzeby w tym zakresie występują na wsi, zwłaszcza w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Około 50 proc. ludności wiejskiej ma wykształcenie podstawowe, a prawie 40 proc. czyli ponad 2 mln — (z tego 700 tys. osób do 45 lat) nie ma nawet tego. Taki stan uniemożliwia tejsze ludności zdobyć kwalifikacji zawodowych na poziomie zasadniczym, a tym samym nabycie praw dziedziczenia ziemi, osłabia tempo wzrostu produkcji rolnej i uniemożliwia wykonanie programu gospodarki żywnościowej. Z 10 proc. ludności wiejskiej posiadającej wykształcenie ponadpodstawowe ok. 7 proc. ma zasadnicze zawody, ok. 4 proc. średnie i tylko 0,5 proc. wyższe.

Jednocześnie prawie 12 mln ludzi w Polsce legitymuje się tylko świadectwem szkoły podstawowej. W tej sytuacji konieczne jest utrzymanie szkół dla pracujących na poziomie podstawowym i średnim. W ostatnich latach poważnie zaniedbano sprawę oświaty dorosłych i szkolnictwo dla pracujących. Ten pion oświaty nie jest doceniany ani przez resort, ani przez władze gospodarcze. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w ostatnich latach zlikwidowano odrębność tego szkolnictwa, podporządkowując je całkowicie szkolom młodzieżowym. Skrócono także okres nauczania, jak na przykład Podstawowe Studium Zawodowe, które uczy młodzież szesnasto-, siedemnasto-, osiemnastoletnią. Zmniejszono też tygodniowy wymiar godzin nauczania. Brakowało i nadal brakuje odrębnych programów i podręczników dla słuchaczy tychże szkół. Wszystko to przyczyniło się do obniżenia ogólnego poziomu i rangi tego szkolnictwa. Sekcja Oświaty Dorosłych gotowa jest współdziałać z resortem w likwidacji wspomnianych niedostatków.

JAN KOZIEJ — Legnica: — Pragnę za-

JANUSZ STARCZEWSKI — Kraków: — Dziękuję zjazdowi za dopuszczenie mnie do głosu, jest to dla mnie duże wyróżnienie. Ci spośród nas, którzy, podobnie jak ja, przechodzą do nowego związku, nie mają za sobą dorobku i doświadczeń 75-letniej działalności związkowej, jaką ma Związek Nauczycielstwa Polskiego. My musimy tworzyć wszystko od podstaw. Przyjmując do tej działalności, nie dzielimy ludzi na płaszczyźnie ideologicznej, ale ze względu na ich sposób życia; wymagamy, aby żyli zgodnie z etyką.

Jesteśmy dziś wszyscy świadkami tworzenia się historii, nowych jej rozdziałów. Nasi dzielni stołkowcy sprawili, iż przeżywamy — na skalę niespotykaną — rewolucję społeczną.

Uważam, iż w sprawach spornych musimy być wobec siebie tolerancyjni, rozumiemy się nawzajem i szanować. Nasz nowo tworzący się związek ma niemałe trudności z przekazywaniem informacji. Bo też są jeszcze ludzie, którzy nie rozumieją procesu przemian, jakie dokonują się w naszym kraju.

Czego pragniemy? Aby nam się żyło dostatniej, jak też abyśmy mogli swobodnie się wypowiadać. Chcemy stać na straży poszanowania ludzkiej godności.

Kilka słów o statucie „Solidarności”. W statucie tym punkt 4 ma podstawowe znaczenie i stanowi o naszej sile. Mowa w nim o tym, iż nasz związek będzie niezależny od władz administracyjnych i partii politycznych. Jest w statucie punkt mówiący o rodzinie i opiece nad nią. Uważamy, że matka, prześląc obowiązkami domowymi nie są w stanie zająć się wychowaniem swoich dzieci. Trzeba tworzyć w naszym kraju takie warunki, aby rodzina mogła rzeczywiście pełnić swoje funkcje wychowawcze, co jest możliwe przy odciążeniu matek pracujących od nadmiaru obowiązków.

Inny ważny punkt w naszym statucie to walka z pijanizmem, dziś główną plagą społeczną. Sądźmy, iż uda nam się wypracować metodę psychologicznej walki z pijanizmem.

DANUTA ŁUKOWSKA — Szczecin: — W dniach strajku i w późniejszym okresie przeżywalimy w naszym mieście ogromnie ciężkie chwile. Pod adresem Związku zgłaszało bardzo często wotum nieufności, padały poważne zarzuty co do stylu działania. Tymczasem informacje mówiące o odmowie pracy Związku docierały do nas z ZG ZNP co najmniej o dwa tygodnie za późno. Szkoda, bo wówczas wiele można było uratować.

Pod naszym, działacze związkowych, adresem stawiano najczęściej ciężkie oskarżenia o tchórzostwo. Oczywiście, krytykując o sobie mniemali inaczej, choć kiedyś też nie byli zbyt odważni. Dziś odważa się tanta i każdy uważa się za oryginałnego, gdy krytykuje.

Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że w kierowaniu działalnością Związku zawsze wybieraliśmy to, co najlepsze. Stalaliśmy się walczyć o słuszne interesy członków. Sama w czasie pełnienia funkcji w ZNP przeżyłam trzy podwyżki uposażenia dla pracowników oświaty, o które intensywnie zabiegał Związek. To prawda, że potrzeby były znacznie większe, ale przecież nie staliśmy w miejscu, nigdy — co nam się zarzuca — nie rezygnowaliśmy ze starań o podwyżki.

Chciałabym przekazać kilka problemów szczególnie nurtujących nasze środowisko. Dotyczy one autorytetu nauczyciela w naszym społeczeństwie. Przyczyną obniżenia tego tego autorytetu jest między innymi krzywdzące usytuowanie materialne zawodu, jego miejsce wśród innych grup zawodowych.

Konieczna — i to już w pierwszym etapie działania po nowemu — jest nowelizacja Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela. Trzeba inaczej pójść do oceny pedagogów, czasu pracy oraz wynagrodzeń.

Oczywiście, wszystkich nas żywo obchodzi sprawę reformy systemu edukacji narodowej. Nauczyciele nie kwestionują idei reformy, mają natomiast mnóstwo wątpliwości, co do sposobu realizacji. Mówiąc wprost: nie ma po temu warunków. W dalszym ciągu pozostała część pomocy naukowych muszą wykonywać sami nauczyciele kosztem wolnego czasu, bezpłatnie, tylko w imię dobra szkoły i uczniów. Koszt wolnego czasu i dodatkowego wysiłku zabiegają o kupno pomocy w „Cezasie”, czy w innych sklepach, co zapewnienie uczniom podręczników. W takich warunkach trudno mówić o właściwej realizacji reformy.

I na koniec chciałabym jeszcze raz wrócić do spraw ściśle związkowych. Członkowie pytają, jakie są gwarancje, że Związek rzeczywiście będzie działał po nowemu? Gwarancją będzie zapewne nowy statut i program działania. Ale czy resorty będą na pewno respektowały w pełni głos Związku? Bo do tej pory mamy sporo nieodrobionych obowiązków. Dlatego postuluję, aby w Statucie ZNP znalazł się punkt mówiący o prawie do strajku.

Na Wybrzeżu odbywają się właśnie rozmowy pomiędzy przedstawicielami resortu i związkowcami. Podpisane zostaną zapewne istotne porozumienia. Uważam jednak, że umowa społeczna, dotycząca najwzrostniejszych spraw pracowników oświaty, powinna być spisana w imieniu wszystkich członków ZNP z całego kraju.

ANASTAZJA MOSZYŃSKA — Gliwice, woj. katowickie: — Reprezentuję nauczycieli i nienauczycieli Gliwic — ponad 4 tysiące pracowników oświaty. W ich imieniu będę mówił o randze zawodu nauczycielskiego, jego prestiżu społecznym. Od lat duże się o tym mówi, nigdy nie brakowało słów uznania, kierowanych pod naszym adresem. Chodzi jednak o to, aby piękne słowa miały pokrycie w rzeczywistości, aby były potwierdzone w codziennej praktyce. A tak nie jest. Mówi się o wysokiej randze zawodu, a jednocześnie wystawia się nauczycieli na ciężką próbę, jaką jest ich od trudna sytuacja materialna. Ani w przeszłości, ani dziś nauczyciele nie żądają więcej od innych, chcą tylko być traktowani na równi z innymi. Nie są więc ich żądania wygórowane.

Rozważamy dziś problem federacyjnej struktury Związku. Padły z tej trybuny projekty nazw obu pionów. Chciałabym w imieniu członków naszej gliwickiej organizacji powiedzieć, iż nie godzimy się na żadną inną nazwę niż ZNP, bo tylko taka nazwa nam odpowiada.

Kiedy dziś padają pod adresem Związku oskarżenia — a rzucają je nie zawsze ci, którzy kiedyś sami byli odważni — trzeba przypomnieć, iż Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmował wiele starań, aby poprawić sytuację socjalno-bytową pracowników oświaty. I nie tylko zabiegał o lepsze warunki, ale sam je tworzył.

JÓZEF GEMBARA — Zielona Góra: — Rozpoczynając kolejny etap dyskusji nad reformą, jesteśmy w tej korzystnej sytuacji, że możemy czerpać z doświadczeń. W trzecim roku pracy można już z całą pewnością orzec, iż nie będziemy w stanie zrealizować w przewidzianym terminie przyjętej koncepcji reformy. Najbliższe lata należy przeznaczyć na likwidowanie barier, które hamują marsz ku nowocześniejszym rozwiązaniom. A więc rozstrząsać ciasnotę lokalową w szkołach, zapewnić im odpowiedni zestaw pomocy naukowych, podręczniki i literaturę pomocniczą, a na wsi — zorganizować mieszkania służbowe dla nauczycieli. Przy zaniedbaniu nakładach na oświatę nie sposób doskonale obecny system i jednocześnie go reformować; proponuję więc wybór pierwszej drogi. Jestem przeciwny przekształcaniu dotychczasowego dorobku, ale obecnie musimy wybrać program realistyczny.

Przed przyjęciem na zjazd wysłuchałam opinii nauczycieli mojego środowiska. Wszyscy oni akceptują koncepcję średniej szkoły dziesięcioletniej, ale jednocześnie zastrzegają, iż realizować ją można w terminie późniejszym, gdy będzie nas na taki wysiłek stać. W imieniu moich kolegów opowiadam się za pozostawieniem dotychczasowej struktury, natomiast reforma programowa jest niezbędna.

Na zakończenie zgłaszam trzy wnioski. Pierwszy dotyczy zawartych w programie Związku stwierdzeń dotyczących zgłaszanych przez nauczycieli postulatów. Są to stwierdzenia zbyt ogólne. Należy konkretnie określić terminy realizacji. Wniosek drugi: uznać pracę nauczycieli w przepelnionych oddziałach przedszkolnych jako trudną i rekompensować ją. I wniosek trzeci: kształcić nauczycieli w dwóch poziomach specjalnościach.

ALEKSANDER ROSIK — Jelenia Góra: — Odnowa życia związkowego jest sprawą ogromnie istotną. Tworzą się nowe programy i styl działania. Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił z CRZZ i równolegle zaproponował nowy program działania oraz statut. Ale — moim zdaniem — zarówno projekt statutu, jak i program

CD ze str. 4

my domagaliśmy się uprawnień dla studiujących nauczycieli, zabiegali o czas wolny, o godziwe warunki mieszkaniowe, lecznictwo, wczas, wypoczynek. Nie byliśmy w tym działaniu sami, zawsze w trudnych momentach pomagał nam Zarząd Główny ZNP. Mam więc prawo zaprotestować, gdy dziś godzi się w dobre imię działaczy związkowych, oddanych tej organizacji, służących obronie interesów szerokiej rzeszy członkowskich.

TADEUSZ PETER — Ostróda, woj. olsztyński: — Przychylam się w pełni do zdania mojej przedmówczyni, że niezbędna jest modyfikacja Statutu ZNP. Jestem przekonany, że Komisja Statutowa dogłębnie rozpatrzy wszystkie wnioski w sprawie statutu i wprowadzi takie zmiany, jakich związkowcy oczekują.

Nauczycielstwo nasze zawsze było, jest i będzie najaktywniejszym środowiskiem w społeczeństwie. Ten fakt trzeba doceniać.

Chciałabym podkreślić wagę wychowywania młodzieży przez pracę, ale wychowywania autentyzmem, nie pozornością, jak to dotychczas nieraz miało miejsce. Wszyscy powinniśmy się zastanowić nad jakością naszej pracy, dążyć do jak najlepszej przygotowania się do niej, do tego, aby każda godzina była efektywnie wykorzystywana. Na pewno nie sprzyja temu nadmiar różnorodnych imprez, obchodów rocznie itp. Z tą dotychczasową praktyką trzeba koniecznie zerwać.

Powinienem jeszcze przekazać dezynwoltę oświaty. Jednakże już teraz apelujemy, by programy odpowiadały możliwościom przeciętnego ucznia. Obecnie są o wiele za trudne; przy tym ze względu na częsty brak pomocy naukowych realizacja programu w szkole wiejskiej jest zwyczajnie niemożliwa. W nauczaniu początkowym program realizowany jest w siedemdziesięciu procentach.

Niezwykle istotną sprawą, której nie sposób pominąć na naszym zjeździe, jest alarmujący stan poligrafii i ruchu wydawniczego w Polsce. Postulujemy ograniczenie wydawania „dział” nieprzydatnych w procesie dydaktycznym na rzecz reformowania programów i zwiększenia nakładów podręczników szkolnych. Przy ostatecznym ustalaniu treści i kształtu podręcznika, głos decydujący powinni mieć nauczyciele praktycy. I wreszcie uregulować należałoby sprawę rozdziału podręczników przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo. Nauczyciel powinien uczyć, a nie handlować.

Niezmiennie denerwującą kwestią jest niewłaściwe określenie prawa do bezpłatnego mieszkania nauczycieli. Niekiedy mały osrodek bardziej przypomina wieś niż miasto, lecz ze względu na sztywny przepis prawny nie można w nim płacić za wynajem przez nauczyciela mieszkanie. Bywa więc i tak, że bardziej opłacają się codzienne dojazdy z pobliskich wsi, kosztem czasu i zdrowia. Częściej jednak konsekwencja tego przepisu są trudności z znalezieniem nauczyciela, zwłaszcza młodego specjalisty, do pracy w szkole w małym mieście.

MARIA LEBDOWICZ — Nowy Sącz: — Uważam, że budując przyszłość nie można burzyć wszystkiego, co zrobiono dotychczas, wręcz nie powinno się zrywać całkowicie z przeszłością. Dlatego też opowiadam się za zachowaniem dotychczasowej formy i nazwy naszego Związku. Chyba nie od zmiany nazwy zależy poprawa sytuacji? Zdajemy sobie sprawę, że trzeba wielu zmian, aby ludzie mogli uwierzyć w odnowę. Mam nadzieję, że i w naszym Związku demokracja odzyska pełne prawo obywatelstwa.

Sądzę, że przeformowanie prezesa Bolesława Grzesia „trafił” do nauczycieli. Przyznam jednocześnie, że wystąpienie ministra oświaty pogrzebało w moich oczach nadzieję poprawy, o której mówił prezes ZNP.

W moim środowisku najwięcej kontrowersji i rozgoryczenia budzi sprawa reformy, zaopatrywania szkół w podręczniki (po co w ogóle istnieje Dm Książki?) oraz niekonsultowanych z praktykami różnorodnych decyzji. Opowiadamy się za reformą szkolnictwa na miarę przyszłości, ale uważamy jednocześnie, że bez poważnych nakładów finansowych nie jest to możliwe. Wprowadzanie zmian w życie w chwili obecnej przypomina trochę rozpoczynanie budowy wieżowca od dachu.

JÓZEF GEMBARA — Zielona Góra: — Rozpoczynając kolejny etap dyskusji nad reformą, jesteśmy w tej korzystnej sytuacji, że możemy czerpać z doświadczeń. W trzecim roku pracy można już z całą pewnością orzec, iż nie będziemy w stanie zrealizować w przewidzianym terminie przyjętej koncepcji reformy. Najbliższe lata należy przeznaczyć na likwidowanie barier, które hamują marsz ku nowocześniejszym rozwiązaniom. A więc rozstrząsać ciasnotę lokalową w szkołach, zapewnić im odpowiedni zestaw pomocy naukowych, podręczniki i literaturę pomocniczą, a na wsi — zorganizować mieszkania służbowe dla nauczycieli. Przy zaniedbaniu nakładach na oświatę nie sposób doskonale obecny system i jednocześnie go reformować; proponuję więc wybór pierwszej drogi. Jestem przeciwny przekształcaniu dotychczasowego dorobku, ale obecnie musimy wybrać program realistyczny.

Przed przyjęciem na zjazd wysłuchałam opinii nauczycieli mojego środowiska. Wszyscy oni akceptują koncepcję średniej szkoły dziesięcioletniej, ale jednocześnie zastrzegają, iż realizować ją można w terminie późniejszym, gdy będzie nas na taki wysiłek stać. W imieniu moich kolegów opowiadam się za pozostawieniem dotychczasowej struktury, natomiast reforma programowa jest niezbędna.

Na zakończenie zgłaszam trzy wnioski. Pierwszy dotyczy zawartych w programie Związku stwierdzeń dotyczących zgłaszanych przez nauczycieli postulatów. Są to stwierdzenia zbyt ogólne. Należy konkretnie określić terminy realizacji. Wniosek drugi: uznać pracę nauczycieli w przepelnionych oddziałach przedszkolnych jako trudną i rekompensować ją. I wniosek trzeci: kształcić nauczycieli w dwóch poziomach specjalnościach.

ALEKSANDER ROSIK — Jelenia Góra: — Odnowa życia związkowego jest sprawą ogromnie istotną. Tworzą się nowe programy i styl działania. Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił z CRZZ i równolegle zaproponował nowy program działania oraz statut. Ale — moim zdaniem — zarówno projekt statutu, jak i program

pracy nie spełniają oczekiwań członków Związku, nie są wystarczająco radykalne. Trzeba wypracować nowy program, który przedstawi rzeczywiście nowe i na miarę potrzeb zadania.

Uważam, że przy każdej okazji należy mówić o rażących dysproporcjach, jakie występują od lat pomiędzy uposażeniem nauczycieli i innych grup zawodowych. O tego nauczycieli domaga się zlikwidowania tych dysproporcji i wyrównania płac przynajmniej do średnich uposażeń w kraju.

Chciałabym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Zmora dyrekcji szkół są remonty placówek i dowieńczenie dzieci. Czy rzeczywiście powinno to być sprawą oświaty? Są przecież instytucje wyspecjalizowane w remontach, w budownictwie, w dowieńczeniu pasażerów. One powinny ponosić całkowitą odpowiedzialność za pełne i sprawne wywiązywanie się ze swoich obowiązków, również na rzecz oświaty.

STANISŁAW SZYBOWSKI — Sułkowice, woj. krakowski: — Zostałem zobowiązany przez przedstawicieli rad zakładowych do przedstawienia na tym forum kilku spraw, którymi aktualnie żyje nasze środowisko.

Nadal trwa wymiana poglądów na temat reformy oświaty. Jednakże już teraz apelujemy, by programy odpowiadały możliwościom przeciętnego ucznia. Obecnie są o wiele za trudne; przy tym ze względu na częsty brak pomocy naukowych realizacja programu w szkole wiejskiej jest zwyczajnie niemożliwa. W nauczaniu początkowym program realizowany jest w siedemdziesięciu procentach.

Niezwykle istotną sprawą, której nie sposób pominąć na naszym zjeździe, jest alarmujący stan poligrafii i ruchu wydawniczego w Polsce. Postulujemy ograniczenie wydawania „dział” nieprzydatnych w procesie dydaktycznym na rzecz reformowania programów i zwiększenia nakładów podręczników szkolnych. Przy ostatecznym ustalaniu treści i kształtu podręcznika, głos decydujący powinni mieć nauczyciele praktycy. I wreszcie uregulować należałoby sprawę rozdziału podręczników przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo. Nauczyciel powinien uczyć, a nie handlować.

Niezmiennie denerwującą kwestią jest niewłaściwe określenie prawa do bezpłatnego mieszkania nauczycieli. Niekiedy mały osrodek bardziej przypomina wieś niż miasto, lecz ze względu na sztywny przepis prawny nie można w nim płacić za wynajem przez nauczyciela mieszkanie. Bywa więc i tak, że bardziej opłacają się codzienne dojazdy z pobliskich wsi, kosztem czasu i zdrowia. Częściej jednak konsekwencja tego przepisu są trudności z znalezieniem nauczyciela, zwłaszcza młodego specjalisty, do pracy w szkole w małym mieście.

TADEUSZ BRINDZA — Sucha Beskidzka, woj. Bielsko-Biała: — Najważniejszy dziś dla nas problem to odnowa naszego Związku, zmiana stylu, metod naszej pracy, inna jej jakość. Musimy działać po nowemu. Mamy gołowy program, ale dziś ważne jest to, jak on będzie realizowany na każdym szczeblu organizacyjnym — w okręgu, radzie zakładowej, ognisku.

Co to znaczy działać po nowemu? Po pierwsze — trzeba nam mówić otwarcie o wszystkim, także o sprawach bolesnych. Po drugie — naszym obowiązkiem jest bacznie, aby słuszne postulaty pracowników szkolnictwa zostały zrealizowane.

Kilka uwag w sprawie reformy. Jak sądzę, wszyscy podzielamy pogląd, iż nie stać nas dziś na realizację założeń powszechnej ogólnokształcącej szkoły dziesięcioletniej. Solidaryzujemy się z tymi głosami, na temat pilnej potrzeby porządkowania i doskonalenia obecnego systemu

szkolnego. Związek powinien zająć jednoznaczne stanowisko w tych sprawach.

Konieczne są zmiany w stylu zarządzania i kierowania w oświacie. Jesteśmy też za modyfikacją systemu oceniania i nagradzania nauczycieli, na ten temat porządkiem jest dyskusja na łamach prasy. Trzeba przyjąć takie zasady oceniania i nagradzania, które by zapewniły kontrolę społeczną nad decyzjami. Zmianom ulec też powinien system pracy wytwórców, trzeba nam stawiać na to wszystko, co wiąże się z mądrym doradztwem pedagogicznym.

EDWARD GAJDA — Sekcja Szkolnictwa Rolniczego ZG ZNP: — Pragnę powiedzieć parę słów o problemie kształcenia zawodowego w naszym kraju. Przez ostatnie cztery lata opracowano co najmniej cztery oficjalne projekty reformy tego kształcenia i około dziesięciu nieoficjalnych wersji przyszłego kształtu szkolnictwa zawodowego. W rezultacie nie mamy jeszcze żadnego ostatecznego programu, który można by poddać pod społeczną dyskusję.

Nauczyciele szkolnictwa rolniczego opowiadają się za zreformowaniem dotychczasowego systemu kształcenia, ale tylko tych jego elementów, które dotyczącej funkcjonowania. Popieramy koncepcję szkolnictwa zawodowego opartego na bazie ośmiu klas powszechnej szkoły ogólnokształcącej.

Obecnie w organizacji i prowadzeniu szkolnictwa zawodowego panuje dosyć duży chaos. Dotyczy to przede wszystkim szkół rolniczych. Jest zbyt wielu dysponentów. Kto inny finansuje tu szkolnictwo, kto inny powołuje dyrektorków placówek i jeszcze kto inny opracowuje programy kształcenia. W praktyce poszczególne resorty coraz mniej są zainteresowane swoimi szkołami. Ten stan rzeczy musi jak najszybciej ulec normalizacji.

JANINA KUPIECKA — Gdańsk, Sekcja Pracowników Administracyjnych, Usług i Inżynierów-Techników: — Reprezentuję wraz z pięcioma kolegami specjalistyczną reszce pracowników administracyjno-obslugowych instytucji oświatowych członków ZNP. Nawet na obecnym zjeździe wyraźnie widać zachwianie porządku w reprezentacji interesów poszczególnych grup zawodowych. Podobnie jest w całej działalności związkowej — sprawy pracowników pomocniczych zajmują zbyt mało miejsca. W związku z tym uważamy, że jeden z wiceprezesów ZNP powinien być nienauczycielem.

Dla poprawienia sytuacji ludzi zatrudnionych w pionie administracji i obsługi postulujemy: pozostawienie ulg kolejowych dla tej grupy pracowników po przejściu na emeryturę; umożliwienie korzystania z funduszu zdrowotnego; przyznanie dodatków za pracę w trudnych warunkach, w szczególności woźnemu-dorożcy za sprzączanie oraz za palenie w piecach węgla; obowiązkowe przydzielanie odzieży ochronnej; przyznawanie zasiłkowym pracowników oddziałów państwowych. Pracownikom oddziałów państwowych. Pracownikom także, aby Dzień Nauczyciela był świętem dla wszystkich pracowników oświaty. Jeżeli ZNP w szerszym niż dotychczas zakresie nie zajmie się sprawami pracowników administracji i obsługi, należy liczyć się z ich ucieczką z szeregów tej organizacji.

MINISTER KRZYSZTOF KRUSZEWSKI — Wśród zgłoszonych postulatów trzy mają zasadnicze znaczenie. Pierwszy dotyczy podwojenia udziału wydatków na oświatę w dochodzie narodowym w przyszłym. Uznaję potrzebę zwiększenia tych wydatków, ale jako minister nie mogę

ge wziąć na siebie odpowiedzialności za zrealizowanie tego postulat. Nie mogę takiej odpowiedzialności przyjąć także jako członek Rady Ministrów, ponieważ racje ogólnospołeczne mogą być inne. Kraj znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji ekonomicznej i trudno dziś powiedzieć, czy w przyszłym roku będziemy mieli więcej do podziatu niż dziś. Oświata zaś znalazła się w niezwykle trudnej sytuacji ze względu na wyczerpanie jej rezerw materialnych, psychicznych i społecznych.

Drugi postulat mówi o obniżce w przyszłym roku wymiaru godzin pracy nauczycieli do 20, a w następnym do 18 tygodniowo. Jakie jest w tej sprawie stanowisko resortu? Uznajemy, że dla nauczyciela jest twierdzenie przedstawicieli innych zawodów, jakoby nauczyciele byli grupą najmniej obciążoną; argumentuje się to tym, że mają ferie, wakacje. Wszyscy tutaj mamy pełną świadomość, że prawda jest inna. A jednak nie jesteśmy dziś w stanie zrehabilitować tego słusznego postulatu przynajmniej w tempie, jakie proponują projektodawcy.

Gdyby chcieli obecnie ten postulat zrealizować, należałoby zatrudnić dodatkowo wiele tysięcy osób, a to jest niezwykle skomplikowane, choćby ze względu na brak kadry, nie mówiąc o braku środków materialnych i finansowych. Musimy jednak doprowadzić w ciągu kilku najbliższych lat do zmniejszenia tygodniowego wymiaru godzin pracy. Uważam, że w roku 1982/83 będziemy w stanie zmniejszyć go do 22 godzin w szkołach podstawowych i do 20 w szkołach średnich. Wolałbym jednak zobowiązujące sformułowanie odczytać na pewien czas, iż będziemy mieli jasność rozwiązania pięciodniowego tygodnia pracy.

Sprawa trzecia to płace. Mówi się o nich w postulatach wszystkich środowisk nauczycielskich, płace znalazły się w programie ZNP. Uważam, że związek zawodowy powinien walczyć o sprawy bytowe swych członków. Ale postąpiłbym nieuczciwie, gdybym już dzisiaj złożył nieralne przysięgę. Chcę mówić prawdę. A wygląda ona tak: postulaty placowe zgłaszają różne środowiska, jest ich wiele i są nawzajem ze sobą sprzeczne, a możliwości ich zaspokojenia — minimalne. Nie ludzmy się, że inne grupy zawodowe byłyby skłonne kosztem własnych wyrzeczeń skierować więcej środków na płace dla nauczycieli. A rezerw rząd nie ma od dawna żadnych.

Pytano o gwarancje, czy odnowa w oświacie i w stosunkach resortu z ZNP będzie trwała. Sądzę, że jest tych gwarancji wiele. Mam na myśli system: dobre prawo i dobra kontrola jego realizacji. Tych spraw trzeba pilnować. Ale jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę na to, co może być odnową: przeszkadzają: mianowicie, wzajemna wrogość wobec siebie. Powinniśmy się nawzajem szanować i nie przekreślać ani słów, ani intencji w nich zawartych. Demokracja bowiem to rozumienie się, przekonywanie do racji, dążenie nie tylko do forsowania własnego poglądu, ale do rozwiązywania problemu.

Padło z sali pytanie: czy pan minister nas tak nisko ceni, że nie walczy o to, by inni ustąpili ze swych żądań na rzecz oświaty? Cenię sobie stan i zawód nauczycielski bardziej niż każdy inny zawód. Proszę jednak, żebyśmy na te sprawy patrzyli nie przez pryzmat ambicji, lecz partnerstwa. Czy ludzie, którzy zarabiają dużo więcej od nauczyciela, mówią, że gdyś drożek nie przybywa, trzeba więcej dać właśnie nauczycielom? Musimy cierpliwie i uparcie doprowadzać do świadomości społecznej, iż w interesie każdego obywatela leży, aby nauczyciel lepiej zarabiał. Bo tylko wtedy będzie lepiej pracował i tylko wtedy będzie to zawód atrakcyjny.

Co się dzieje dziś ze zgłaszanymi postulatami? Rejestrujemy je, segregujemy i przekazywamy do właściwych adresatów: ogniw terenowych lub odpowiednich działów resortu. Pracy jest wiele, bo też postulatów wpłynęło dużo; w dodatku — sprawy ważne pomieszały się z drobiazgami. A czasem drobiazgi, na przykład forma sprzedaży podręczników, przesłaniają inne, opóźniając rozwiązywanie problemów ważnych dla szkolnictwa, zawodu nauczycielskiego.

Zostałem mocno skrytykowany za dwa zarządzenia, których nie wycofałem, mimo sprzeciwu Związku, kiedy uprzednio zostały już podpisane. Pamiętamy jednak o tym, że ministerstwo, które macie prawo krytykować i kontrolować, nie jest jednak wykonawczym przełożeniem Związku. Myślę, że chodziło tu nie o wycofanie, lecz o przeformułowanie zarządzeń. W obecnym warunkach i systemie prawnym zrobiłem to, co mogłem zrobić. Sporne dwie godziny są w ustawie, której anulowanie zabrałoby kilka miesięcy, toteż jedynym wyjściem — zanim nastąpi nowelizacja Karty — było zarządzenie, aby dyrektorki nie korzystały z tego prawa. Myślę, że trzeba przede wszystkim pilnować jednej rzeczy, aby nie powstawały ustawy, które wylały ręce wszystkim.

Sprawa oceny nauczyciela. Powinna być opisowa i zawierać jednoprzyniotnikowy

WYSTAWA

Interesującą oprawą dla Zjazdu Delegatów były dwie wystawy — pierwsza historyczna, obrazująca dorobek ZNP w minionym 75-leciu i druga, będąca ilustracją twórczości plastycznej

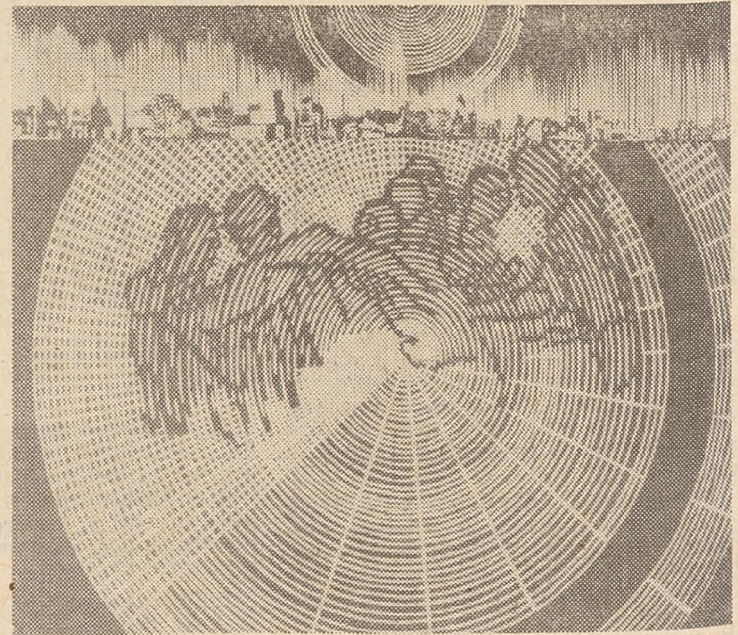
nauczycieli zrzeszonych w klubach Związku.

Ekspozowane na wystawiemalarstwo i grafika pedagogów wzbudziły duże zainteresowanie zwiedzających, co świadczy, iż

Ruch plastyczny nauczycieli ma w ZNP wieloletnią tradycję, sięgającą dwudziestolecia międzywojennego. Nawiazano do tych tradycji po wojnie — i już w 1951 roku nauczyciele-amatorzy mieli pierwszą swoją wystawę malarstwa. Następne organizowane były co dwa lata, w kraju i za granicą. Najcenniejszy dorobek twórczości plastycznej pe-

dagogów był ekspozowany w Czechosłowacji, Francji, NRD, na Węgrzech i w ZSR. Dziś w każdym domu wczasowym, w każdym klubie nauczyciela, w szkole i w mieszkaniach Związku — spotkać można prace nauczycieli-amatorów.

Od początku ruch plastyczny pedagogów miał charakter otwarty. Zrzesza w zasadzie amatorów, ale w takich imprezach, jak plenery, konkursy, wystawy — uczestniczą również ci spośród nauczycieli, którzy są członkami Związku Polskich Artystów Plastyków.



Marian Pielak — „W podczerwieni”



Stanisław Józwicki — „Pejzaż”

Bronisława Kozłowska — „W ogrodzie”

CD ze str. 9

wniosek. Chodzi tu bowiem o kilka innych zarządzeń z tym związanych, a dotyczących dodatku specjalnego, powoływania na profesora szkoły średniej itp. Uważamy, że potrzebny jest pełny tekst, łączący wszystkie sprawy w jedną całość. I ich tekst powinien być podany pod dyskusję.

Dobre rozumiemy wszystkie kłopoty szkół, gdyż prowadzi seminaria magisterskie dla zawodowo czynnych nauczycieli. Pozwalają mi one weryfikować oficjalne sady, obiegowe opinie. Przynajmniej dwa razy w miesiącu podlegam srogiej weryfikacji. Ostatnio na przykład zakończyła pracę pewna nauczycielka, która na podstawie badań wykazała między innymi, że wśród uczniów z niepowodzeniami szkolnymi aż 80 procent stanowią uczniowie dojeżdżający do szkół zborczych, a wśród najlepszych jest ich tylko kilkanaście procent. Są to dane, które pozwalają mi „choć trochę po ziemi”.

Nie mówię o tym dlatego, abyście moje kłopoty przyjmowali jako własne. Macie prawo domagać się, żądać i kontrolować, czy przypadkiem za tzw. obiektywnymi trudnościami nie kryje się brak umiejętności zarządzania oświatą albo fałszywy pogląd na sprawę. Pragnąłbym jednak, abyście rozumieli, że dajmy do tego samego celu.

Zadaje sobie sprawę z tego, że chciałbyście usłyszeć ode mnie, jako kierownika resortu, konkretne odpowiedzi. A ja ich po prostu dać nie mogę, bo nie wiem nawet, w jakim stopniu możemy zapewnić społeczeństwu w miarę sytą i ciepłą zimę. I dlatego — mając dla nauczycielskiego stanu ogromny szacunek — rzucam słów bez pokrycia nie mogę i nie chcę.

MIECZYSLAW PIĄTKOWSKI — Sekcja Emerytów ZG ZNP: — Nauczyciele emeryci i renciści z całym przekonaniem opowiadają się za jednością, solidarnością i demokracją Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wysoce cenimy wieloletnią, postępową tradycję naszej organizacji, jej odwagę i konsekwencję w działaniu w najtrudniejszych latach.

Trzeba przyznać, że Związek przywiązywał dużą wagę do spraw i potrzeb emerytów. Ale obecnie sytuacja większości z nich jest ogromnie trudna. Nadal istnieje kilka „portfeili” emerytur, przy czym najstarsze z nich są żenująco niskie, nie wystarczające na zaspokojenie podstawowych potrzeb ludzi, którzy oddawali, często z narażeniem życia, swoje siły i umiejętności szkole, tak w latach okupacji jak i w trudnych latach odbudowy kraju.

Na najbardziej istotne zadanie, stojące przed Związkiem w nowym okresie pracy, uważamy intensywne kontynuowanie starań o sprawiedliwe przeliczenie rent i emerytur, odpowiadające rzeczywistemu wzrostowi kosztów utrzymania w kraju; zapewnienie należytych, godziwych warunków życia nauczycielom seniorom; budowę domów spokojnej starości dla tych, którzy są samotni, potrzebują opieki i nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych. Dla uczczenia 75 rocznicy powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego taki dom — pomnik powinien zostać wybudowany w Warszawie.

DANUTA PANDOWSKA — Szupsk: — Przez kraj idzie odnowa. Niektórzy chcą ją sprowadzić do odnowy twórcy w poszczególnych organizacjach związkowych czy politycznych. Szupskim nauczycielom nie o taką odnowę chodzi. Chcieliby ją widzieć na co dzień w życiu szkoły, własnym i całego społeczeństwa. Właśnie szkoła powinna stać się ośrodkiem odnowy moralnej naszego młodego pokolenia. Dotychczas nauczyciel postawiony był w trudnej i moralnie dwuznacznej sytuacji, bo rzeczywistość zaprzeczala ideałom, które rzekomo z nią były związane. Brak informacji uniemożliwiał nauczycielowi pracę z młodzieżą w odniesieniu do dręczących ją wątpliwości.

Dlatego trzeba wypracować taki model wychowawczy, który pozwoliłby w zgodzie z istniejącą rzeczywistością wdrażać młodych ludzi do zetknięcia, uczelności i poznanowania drugiego człowieka. Są to wartości, na których opiera się był każdego społeczeństwa w każdym okresie historycznym. Mamy dosyć referatów sloganów i figurantów, kompromitujących siebie i ideały, którym rzekomo służą. Tacy nie mogą być osobowymi wzorcami dla młodzieży. Szczególnie odnosi się to do osób wysoko postawionych w hierarchii państwowej, do przywódców politycznych. Wielu z nich skompromitowało się w oczach społeczeństwa. Młodzież pyta, jak naród mógł dopuścić do powstania anomalii? I naszym obowiązkiem jest stawiać sprawę uczciwie.

Następna sprawa to obniżenie wymagań w stosunku do uczniów przez promowanie z ocenami niedostatecznymi. Młodzież lekceważy przez to swoje obowiązki. Coś w rodzaju: czy się stoi, czy się leży... Kiedy będziemy wdrażać do odpowiedzialności, gdy dorosną? Uczniowie poważnie traktujący swoje obowiązki są często przedmiotem drwiny, że „kujony”, fajtapy...

A matury? Wystarczy odrobina sprytu i

bardzo niewielki wysiłek, aby straszyć świadectwo dojrzałości. A później, jeśli nie uda się dostać na strakaję wydziału, jednostki takie idą do uczelni pedagogicznych i zostają nauczycielami.

Wszystko to razem obniża rangę zawodu i szkoły, podrywa autorytet ludziom wartościowym, bo i takich też jeszcze jest sporo w szkolnictwie. Jeżeli dodamy do tego obrazu niekorzystną sytuację materialną, związany z tym brak dostępu do dóbr kultury, np. wartościowych książek, które są bardzo drogie i w skromnych zakładach, zrozumiemy, dlaczego nasz zawód jest niepopularny, szczególnie wśród mężczyzn. Kobiety idą do niego najczęściej z powodu konieczności sprawowania opieki nad własnymi dziećmi. Stąd też nadmier-na feminizacja, która ocenia się jako ogromnie niekorzystna dla prawidłowego wychowywania nastolatków. Wiemy o tym, że Związek czynił wielokrotnie starania, by poprawić sytuację materialną nauczycieli. Cóż z tego, gdy nie mógł znaleźć partnera do rozmów, ani we władzach politycznych, ani administracyjnych.

Upoważniono mnie też do wyrażenia opinii środowiska szupskiego w sprawie reformy. Uważamy, że należałoby pracować nad doskonaleniem programów oraz zapewnić szkołom dobrej bazy dydaktyczno-wychowawczej.

HENRYK LECKI — Ehląg: — Nauczyciele zobowiązali nas, aby z trybuny zjazdowej zaprezentować ich oczekiwania. Mówca poruszył, podejmowany w wielu wystąpieniach, problem sytuacji materialnej nauczycieli, mieszkaniowej, szczególnie ciężkiej na wsi i związanych z nią dojeżdżów do pracy. Niektórzy muszą każdego dnia pokonywać odległość 25 km za pomocą różnych środków lokomocji. Ustawa sejmowa wprawdzie gwarantuje prawo do bezpłatnego mieszkania, ale izby wynajmowane u gospodarzy mają często standard poniżej wszelkich norm. W ostatnich latach sytuacja mieszkaniowa trochę się poprawiła, jednak potrzeby są nadal bardzo duże.

Zahamowane zostało budownictwo jednorodzinne ze względu na niskie kredyty bankowe i brak mocy przerobowych. Konieczna jest weryfikacja przepisów, aby odpowiadały aktualnemu stanowi możliwości podjęcia budowy domów nauczycielskich. Chodzi o podwyższenie kredytów, obniżenie stopy ich oprocentowania i zwikszenia.

Mieszkańca dla nauczycieli to klucz do reformy, bez względu na to, jaki ona przybierze kształt. Szkoła wiejska potrzebuje specjalistów wysoko wykwalifikowanych, a przyciągać ich mogą mieszkanka oraz lepsze zaopatrzenie sklepów, zaopatrzenie w węgiel itp.

Ochrona zdrowia to drugi zasadniczy problem pedagogów pracujących na wsi. Zbyt dużo osób musi odczekać na przedwcześnie renty inwalidzkie, a to chyba najbardziej świadczą o warunkach życia. Mówca postulował, aby rozszerzyć badania profilaktyczne, skrócić drogę do lekarza, nadać lekarzom szkolnym uprawnień do wydawania nauczycielom zwolnień w przypadku zachorowań nie wymagających ingerencji specjalisty.

Ponadto postulował, aby zwiększyć liczbę miejsc na studiach o kierunku „nauczanie początkowe”, co łączy się ze zwielokrotnieniem zapotrzebowaniem na tych nauczycieli w wyniku reformy w klasach I-III.

HENRYK WOPISKI — Opole: — Z tej trybuny przedstawiam już 28 września br. dramatyczną sytuację w Opolu. Chodziło mi o ratowanie jedności ZNP. Częściowo nam się to udało.

W nawiązaniu do słów obywatela ministra i kulturalnych dyskusji chciałbym skierować do każdego prósbę: szanujmy się wzajemnie, nie zwalczamy, nie rzucajmy oskarżeń, siebie uważając za niewinnych.

Pozwólcie, że odczytam uchwałę naszej grupy związkowej w WSP: Brzmi ona: „Jesteśmy pracownikami naukowymi wyższej uczelni, ciążą na nas obowiązki pracy dydaktyczno-wychowawczej. Przygotowujemy kadry dla szkolnictwa, to nas łączy z pracownikami oświaty. Mamy jednak, jako środowisko akademickie, odrębne problemy, związane z działalnością naukową. Biorąc to wszystko pod uwagę, opowiadamy się za przynależnością do odnowionego, samorządnego i niezależnego Związku Nauczycielstwa Polskiego i proponujemy jego federacyjną strukturę organizacyjną”.

Moje osobiste zdanie: nie na darmo nazywali nas nauczycielami akademickimi i nie sądzę, aby nazwa związku podniosła naszą rangę w społeczeństwie. O jej poziomie decydują przede wszystkim ludzie, którzy tę naukę reprezentują.

HELENA ŚLUGOCKA — Gorzów Wlkp.: — Reformując oświatę w naszym kraju, powinniśmy kontynuować najlepsze tradycje Komisji Edukacji Narodowej. Do tej pory wiele o tym mówiliśmy, ale w praktyce często o tym zapominaliśmy. Mam na myśli zarówno sprawy nauczania, jak i wychowania. Często się zdarza, że wypuszczamy ze szkół absolwentów — „zwyłe bule”, niedokształconych, z widocznymi brakami w wychowaniu. Kto ponosi za to winę? Oczywiście, my, nauczyciele!

Sądzę, że za poziom kształcenia rzeczywiście my w największej mierze powinniśmy ponieść odpowiedzialność. Natomiast w sprawach wychowawczych odpowiedzialność powinna być podzielona. Na dzieł, na młodzież oddziałuje teraz tyle czynników wychowawczych, że trudno spodziewać się, aby szkoła mogła mieć przełomowy wpływ na kształtowanie postaw młodzieży.

Wiele się mówi o potrzebie partnerstwa, o sojusznikach w wychowywaniu uczniów. Tymczasem ten sojusz, to współpartnerstwo są najczęściej pozorne, ograniczają się do świadczeń materialnych lub tylko do deklaracji. Wygląda na to, że zasady partnerstwa w wychowywaniu młodego pokolenia trzeba budować od zera. A przede wszystkim współpracę, współdziałanie z młodymi matkami, którym trzeba pomóc w jak najlepszym wypełnianiu roli, jaką mają spełnić.

Następna sprawa. Proponuję umożliwienie nauczycielom przechodzenia na wcześniejsze emerytury. Argument podstawowy, to fakt, że jest to zawód ogromnie wyczerpujący nerwowo i dla starszych ludzi bardzo uciążliwy.

ANTONI RAJKIEWICZ — Warszawa: — Mój punkt widzenia na sprawy związkowe przedstawiłem w 37 numerze „Głosu Nauczycielskiego”, zatem nie muszę prezentować go tutaj. Chciałbym jedynie przypomnieć te części mojej wypowiedzi, która tam została sformułowana. Wyraziłem wówczas poglądy, iż nadeszła pora, aby koncepcji szkoły 10-letniej sprawić pogrzeb skromny i cichy, ale definitywny. Jako członek Prezydium Komisji Ekspertów byłem, jestem dziś i będę zdecydowanym przeciwnikiem dziesięciolatk. Przemawiają za tym — moim zdaniem — względy natury nie tylko ekonomicznej czy psychosocjalnej. Powołując szkoła 10-letnia oznaczałaby likwidację szkół średnich, zwłaszcza liceów, które mają określone tradycje i miejsce w kulturze narodowej. W szkole średniej dojrzewa osobowość ucznia, kształtuje się pomost między dzieciństwem a wiekiem dojrzałym. Dlatego wypowiadam się przeciwko zamiarowi dzielenia liceów na dwa cykle — dwa lata w dziesięciolatce, dwa w liceum.

Następnie mówca stwierdził, iż zmian wymagają treści kształcenia i wychowania. Ten problem powinien rozstrzygnąć Kongres Pedagogiczny. Natomiast w chwili obecnej trzeba ustalić hierarchię potrzeb w oświacie. Zdecydowane preferencje zyskać musi wychowanie przedszkolne, jako próg dalszej kariery dziecka. Mówca zaprzeczył, jakoby wskaźnik 95,5 proc. sześciolatków objętych przygotowaniem do nauki w szkole był prawdziwy. Przygotowanie to jest bowiem w połowie iluzoryczne, niepełne, formy opieki nie dają przygotowania do startu szkolnego, w związku z czym start ten, jak wykazało doświadczenie, jest utrudniony.

W drugiej kolejności w tych priorytetach znaleźć się powinna szkoła wiejska i szkolnictwo rolnicze, ponieważ ten problem łączy się z wyżywieniem narodu. Te kraje, które postawiły na wysoki poziom oświaty rolniczej, miały dziś nadwyżki żywności; my również powinniśmy pójść tą drogą.

W sprawie edukacji młodego pokolenia — powiedział mówca — należy miejsce trzeba przywrócić nauczaniu historii i jeolokrotnionemu zapotrzebowaniem na tych nauczycieli w wyniku reformy w klasach I-III.

KAROL KRÓL — Łódź: — O reformie systemu edukacji narodowej mówiono już bardzo wiele na tym zjeździe. Bo jest to sprawa najżywniejsza nam obywatelom. I właśnie dlatego nie rozumiem, dlaczego w 1978 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiedział się za reformą w tym kształcie, jaki zaproponowano, znając warunki, możliwości realizacji tej reformy.

Dlatego w rok później na Kongresie Pedagogicznym również nie wniosków zastrzeżeń, pomimo że bardzo konkretne wątpliwości i wnioski były zgłaszane przez nauczycieli. Reformę wchodzi już w życie w warunkach, które nie zapewniają jej skutecznego, pełnej realizacji. To jest podstawowy błąd, niedostatek. Sądzę — z całym przekonaniem, że inwestowanie w oświatę, w szkolnictwo jest najbardziej opłacalną ze wszystkich inwestycji.

Chciałbym poruszyć jeszcze parę spraw związanych z zawodem nauczycielskim. Nauczyciel spełnia szczególną rolę w społeczeństwie. Na rangę i usytuowanie tego zawodu składa się wiele czynników, od postawy nauczycielstwa poczynając, uprzedniości w wykonywaniu obowiązków, do — co bardzo istotne — usytuowania socjalno-bytowego. Tego wszystkiego — w moim przekonaniu — nie załatwi Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nie załatwi wydawane co jakiś czas zarządzenia i okólniki.

Szczególnie ważny — moim zdaniem — jest dobór kandydatów do zawodu nauczycielskiego, od tego zależy pomyślność dalszej pracy i dydaktycznej, i wychowawczej.

Parę słów na temat oceny pracy nauczyciela. Dotychczasowa forma budzi mnóstwo

kontrowersji, niezadowolenia, żalów. Zresztą usprawiedliwionych. Uważam, że podstawą tej oceny powinno być przede wszystkim zrealizowanie programu nauczania — to jest zasadnicza sprawa.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć: w ogólnozwiązkowej dyskusji i tu na zjeździe zgłoszone mnóstwo istotnych wniosków, postulatów, dezzyderatów. Chcielibyśmy mieć gwarancję ze strony władz, że zostaną one rozpatrzone i spełnione.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI — Wrocław: — Obywatel minister mówił o ciężkiej sytuacji gospodarczej, która uniemożliwia realizację postulatów Związku w sprawach placowych wysuniętych przez pracowników oświaty. Apelowaliśmy o cierpliwość. Wydała mi się, że to cierpliwość wykazaliśmy niejednokrotnie i dlatego nasze pensje są najniższe w zestawieniu ze stawkami uposażeń nauczycieli w innych krajach socjalistycznych. Jeżeli odnośnie postulatów przedstawicieli wielu zawodów zostały przyjęte do realizacji, a opiewają one na 1000 czy 1500 zł, to te 600 zł, które otrzymaliśmy, pogłębiło przepaść w średnich zarobkach grup pracowniczych o zbliżonym poziomie wykształcenia i społecznej randze wykonywanych zadań. Żyjemy w państwie socjalistycznym, które — jak żadne inne — stwarza warunki do uzgodnienia stanowisk na szczeblu resortów. Sądzę, że gdyby hutnik czy górnik otrzymał o 100 zł mniej, to znalazłby się fundusz dla wyrównania. Ale zakłada się, że nauczyciel może czekać. Jak długo? W imieniu środowiska wrocławskiego wnioskuję o uregulowanie tej sprawy do końca 1980 roku.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej nie usłyszałem o kwotach obejmujących wpływy masowe, o sposobach ich wydatkowania, o zasadach rozdziału czasów zagranicznych i krajowych. Oferuje się co dwadzieścia lat spełnienie czasów „pod gruszą”, a przecież mamy własne ośrodki. Kto i ile z tych ośrodków korzysta? Ja nie, mimo że do Związku należę ponad 20 lat.

W moim zespole na 180 związkowców zostało nas w ZNP 18 osób. Dobrze się więc stało, że udzielił mi głosu przedstawiciel „Solidarności”. W obecnej sytuacji musimy szukać porozumienia, jeżeli nurt odnowy traktujemy jako proces globalnej demokratyzacji życia społecznego. Tylko w toku dyskusji możemy dojść do wzajemnego porozumienia, bo przecież chodzi nam wszystkim o dobro narodu.

Pracownicy nauki stworzyli Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Pracowników Nauki. Proponujemy, aby zjazd uchwalił utworzenie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Należałoby też odzyskać oddane Instytutowi CRZZ pomieszczenia w dawnym hotelu ZNP i utworzyć w tym gmachu dom noclegowy przeznaczony dla nauczycieli studiujących.

Zakończę to wystąpienie słowami: bez względu na układy organizacyjne — jestem i pozostanę członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opowiadam się za federacyjną strukturą Związku w pionach oświaty i nauki, Związku niezależnego i samodzielnego.

JAN LIS — Kalisz: — W imieniu delegatów zgłaszam wniosek, aby włączyć do statutu paragraf, iż „Głos Nauczycielski” jest organem prasowym ZNP. Jesteśmy przekonani, że będzie on rzecznikiem naszych interesów i sprzyjać będzie jawności życia związkowego.

Mówca wnioskował także, aby w nowych oddolnych wyborach racjonalnie wykorzystywać mądrość i doświadczenie wszystkich członków Związku. Szczególnie zaś trzeba zwrócić uwagę na tych ludzi, którzy w atmosferze powszechnego zamieszania potrafią prezentować postawy i działania zmierzające do autentycznej naprawy zła w oświacie i w warunkach życia nauczyciela.

KAROL KRÓL — Łódź: — O reformie systemu edukacji narodowej mówiono już bardzo wiele na tym zjeździe. Bo jest to sprawa najżywniejsza nam obywatelom. I właśnie dlatego nie rozumiem, dlaczego w 1978 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiedział się za reformą w tym kształcie, jaki zaproponowano, znając warunki, możliwości realizacji tej reformy. Dlatego w rok później na Kongresie Pedagogicznym również nie wniosków zastrzeżeń, pomimo że bardzo konkretne wątpliwości i wnioski były zgłaszane przez nauczycieli.

Reformę wchodzi już w życie w warunkach, które nie zapewniają jej skutecznego, pełnej realizacji. To jest podstawowy błąd, niedostatek. Sądzę — z całym przekonaniem, że inwestowanie w oświatę, w szkolnictwo jest najbardziej opłacalną ze wszystkich inwestycji.

Chciałbym poruszyć jeszcze parę spraw związanych z zawodem nauczycielskim. Nauczyciel spełnia szczególną rolę w społeczeństwie. Na rangę i usytuowanie tego zawodu składa się wiele czynników, od postawy nauczycielstwa poczynając, uprzedniości w wykonywaniu obowiązków, do — co bardzo istotne — usytuowania socjalno-bytowego. Tego wszystkiego — w moim przekonaniu — nie załatwi Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nie załatwi wydawane co jakiś czas zarządzenia i okólniki.

Szczególnie ważny — moim zdaniem — jest dobór kandydatów do zawodu nauczycielskiego, od tego zależy pomyślność dalszej pracy i dydaktycznej, i wychowawczej.

Parę słów na temat oceny pracy nauczyciela. Dotychczasowa forma budzi mnóstwo

kontrowersji, niezadowolenia, żalów. Zresztą usprawiedliwionych. Uważam, że podstawą tej oceny powinno być przede wszystkim zrealizowanie programu nauczania — to jest zasadnicza sprawa.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć: w ogólnozwiązkowej dyskusji i tu na zjeździe zgłoszone mnóstwo istotnych wniosków, postulatów, dezzyderatów. Chcielibyśmy mieć gwarancję ze strony władz, że zostaną one rozpatrzone i spełnione.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI — Wrocław: — Obywatel minister mówił o ciężkiej sytuacji gospodarczej, która uniemożliwia realizację postulatów Związku w sprawach placowych wysuniętych przez pracowników oświaty. Apelowaliśmy o cierpliwość. Wydała mi się, że to cierpliwość wykazaliśmy niejednokrotnie i dlatego nasze pensje są najniższe w zestawieniu ze stawkami uposażeń nauczycieli w innych krajach socjalistycznych. Jeżeli odnośnie postulatów przedstawicieli wielu zawodów zostały przyjęte do realizacji, a opiewają one na 1000 czy 1500 zł, to te 600 zł, które otrzymaliśmy, pogłębiło przepaść w średnich zarobkach grup pracowniczych o zbliżonym poziomie wykształcenia i społecznej randze wykonywanych zadań. Żyjemy w państwie socjalistycznym, które — jak żadne inne — stwarza warunki do uzgodnienia stanowisk na szczeblu resortów. Sądzę, że gdyby hutnik czy górnik otrzymał o 100 zł mniej, to znalazłby się fundusz dla wyrównania. Ale zakłada się, że nauczyciel może czekać. Jak długo? W imieniu środowiska wrocławskiego wnioskuję o uregulowanie tej sprawy do końca 1980 roku.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej nie usłyszałem o kwotach obejmujących wpływy masowe, o sposobach ich wydatkowania, o zasadach rozdziału czasów zagranicznych i krajowych. Oferuje się co dwadzieścia lat spełnienie czasów „pod gruszą”, a przecież mamy własne ośrodki. Kto i ile z tych ośrodków korzysta? Ja nie, mimo że do Związku należę ponad 20 lat.

W moim zespole na 180 związkowców zostało nas w ZNP 18 osób. Dobrze się więc stało, że udzielił mi głosu przedstawiciel „Solidarności”. W obecnej sytuacji musimy szukać porozumienia, jeżeli nurt odnowy traktujemy jako proces globalnej demokratyzacji życia społecznego. Tylko w toku dyskusji możemy dojść do wzajemnego porozumienia, bo przecież chodzi nam wszystkim o dobro narodu.

Pracownicy nauki stworzyli Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Pracowników Nauki. Proponujemy, aby zjazd uchwalił utworzenie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Należałoby też odzyskać oddane Instytutowi CRZZ pomieszczenia w dawnym hotelu ZNP i utworzyć w tym gmachu dom noclegowy przeznaczony dla nauczycieli studiujących.

Zakończę to wystąpienie słowami: bez względu na układy organizacyjne — jestem i pozostanę członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opowiadam się za federacyjną strukturą Związku w pionach oświaty i nauki, Związku niezależnego i samodzielnego.

JAN LIS — Kalisz: — W imieniu delegatów zgłaszam wniosek, aby włączyć do statutu paragraf, iż „Głos Nauczycielski” jest organem prasowym ZNP. Jesteśmy przekonani, że będzie on rzecznikiem naszych interesów i sprzyjać będzie jawności życia związkowego.

Mówca wnioskował także, aby w nowych oddolnych wyborach racjonalnie wykorzystywać mądrość i doświadczenie wszystkich członków Związku. Szczególnie zaś trzeba zwrócić uwagę na tych ludzi, którzy w atmosferze powszechnego zamieszania potrafią prezentować postawy i działania zmierzające do autentycznej naprawy zła w oświacie i w warunkach życia nauczyciela.

KAROL KRÓL — Łódź: — O reformie systemu edukacji narodowej mówiono już bardzo wiele na tym zjeździe. Bo jest to sprawa najżywniejsza nam obywatelom. I właśnie dlatego nie rozumiem, dlaczego w 1978 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiedział się za reformą w tym kształcie, jaki zaproponowano, znając warunki, możliwości realizacji tej reformy. Dlatego w rok później na Kongresie Pedagogicznym również nie wniosków zastrzeżeń, pomimo że bardzo konkretne wątpliwości i wnioski były zgłaszane przez nauczycieli.

Reformę wchodzi już w życie w warunkach, które nie zapewniają jej skutecznego, pełnej realizacji. To jest podstawowy błąd, niedostatek. Sądzę — z całym przekonaniem, że inwestowanie w oświatę, w szkolnictwo jest najbardziej opłacalną ze wszystkich inwestycji.

Chciałbym poruszyć jeszcze parę spraw związanych z zawodem nauczycielskim. Nauczyciel spełnia szczególną rolę w społeczeństwie. Na rangę i usytuowanie tego zawodu składa się wiele czynników, od postawy nauczycielstwa poczynając, uprzedniości w wykonywaniu obowiązków, do — co bardzo istotne — usytuowania socjalno-bytowego. Tego wszystkiego — w moim przekonaniu — nie załatwi Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nie załatwi wydawane co jakiś czas zarządzenia i okólniki.

Szczególnie ważny — moim zdaniem — jest dobór kandydatów do zawodu nauczycielskiego, od tego zależy pomyślność dalszej pracy i dydaktycznej, i wychowawczej.

Parę słów na temat oceny pracy nauczyciela. Dotychczasowa forma budzi mnóstwo

kontrowersji, niezadowolenia, żalów. Zresztą usprawiedliwionych. Uważam, że podstawą tej oceny powinno być przede wszystkim zrealizowanie programu nauczania — to jest zasadnicza sprawa.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć: w ogólnozwiązkowej dyskusji i tu na zjeździe zgłoszone mnóstwo istotnych wniosków, postulatów, dezzyderatów. Chcielibyśmy mieć gwarancję ze strony władz, że zostaną one rozpatrzone i spełnione.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI — Wrocław: — Obywatel minister mówił o ciężkiej sytuacji gospodarczej, która uniemożliwia realizację postulatów Związku w sprawach placowych wysuniętych przez pracowników oświaty. Apelowaliśmy o cierpliwość. Wydała mi się, że to cierpliwość wykazaliśmy niejednokrotnie i dlatego nasze pensje są najniższe w zestawieniu ze stawkami uposażeń nauczycieli w innych krajach socjalistycznych. Jeżeli odnośnie postulatów przedstawicieli wielu zawodów zostały przyjęte do realizacji, a opiewają one na 1000 czy 1500 zł, to te 600 zł, które otrzymaliśmy, pogłębiło przepaść w średnich zarobkach grup pracowniczych o zbliżonym poziomie wykształcenia i społecznej randze wykonywanych zadań. Żyjemy w państwie socjalistycznym, które — jak żadne inne — stwarza warunki do uzgodnienia stanowisk na szczeblu resortów. Sądzę, że gdyby hutnik czy górnik otrzymał o 100 zł mniej, to znalazłby się fundusz dla wyrównania. Ale zakłada się, że nauczyciel może czekać. Jak długo? W imieniu środowiska wrocławskiego wnioskuję o uregulowanie tej sprawy do końca 1980 roku.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej nie usłyszałem o kwotach obejmujących wpływy masowe, o sposobach ich wydatkowania, o zasadach rozdziału czasów zagranicznych i krajowych. Oferuje się co dwadzieścia lat spełnienie czasów „pod gruszą”, a przecież mamy własne ośrodki. Kto i ile z tych ośrodków korzysta? Ja nie, mimo że do Związku należę ponad 20 lat.

W moim zespole na 180 związkowców zostało nas w ZNP 18 osób. Dobrze się więc stało, że udzielił mi głosu przedstawiciel „Solidarności”. W obecnej sytuacji musimy szukać porozumienia, jeżeli nurt odnowy traktujemy jako proces globalnej demokratyzacji życia społecznego. Tylko w toku dyskusji możemy dojść do wzajemnego porozumienia, bo przecież chodzi nam wszystkim o dobro narodu.

Pracownicy nauki stworzyli Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Pracowników Nauki. Proponujemy, aby zjazd uchwalił utworzenie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Należałoby też odzyskać oddane Instytutowi CRZZ pomieszczenia w dawnym hotelu ZNP i utworzyć w tym gmachu dom noclegowy przeznaczony dla nauczycieli studiujących.

Zakończę to wystąpienie słowami: bez względu na układy organizacyjne — jestem i pozostanę członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opowiadam się za federacyjną strukturą Związku w pionach oświaty i nauki, Związku niezależnego i samodzielnego.

JAN LIS — Kalisz: — W imieniu delegatów zgłaszam wniosek, aby włączyć do statutu paragraf, iż „Głos Nauczycielski” jest organem prasowym ZNP. Jesteśmy przekonani, że będzie on rzecznikiem naszych interesów i sprzyjać będzie jawności życia związkowego.

Mówca wnioskował także, aby w nowych oddolnych wyborach racjonalnie wykorzystywać mądrość i doświadczenie wszystkich członków Związku. Szczególnie zaś trzeba zwrócić uwagę na tych ludzi, którzy w atmosferze powszechnego zamieszania potrafią prezentować postawy i działania zmierzające do autentycznej naprawy zła w oświacie i w warunkach życia nauczyciela.

KAROL KRÓL — Łódź: — O reformie systemu edukacji narodowej mówiono już bardzo wiele na tym zjeździe. Bo jest to sprawa najżywniejsza nam obywatelom. I właśnie dlatego nie rozumiem, dlaczego w 1978 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego opowiedział się za reformą w tym kształcie, jaki zaproponowano, znając warunki, możliwości realizacji tej reformy. Dlatego w rok później na Kongresie Pedagogicznym również nie wniosków zastrzeżeń, pomimo że bardzo konkretne wątpliwości i wnioski były zgłaszane przez nauczycieli.

Reformę wchodzi już w życie w warunkach, które nie zapewniają jej skutecznego, pełnej realizacji. To jest podstawowy błąd, niedostatek. Sądzę — z całym przekonaniem, że inwestowanie w oświatę, w szkolnictwo jest najbardziej opłacalną ze wszystkich inwestycji.

Chciałbym poruszyć jeszcze parę spraw związanych z zawodem nauczycielskim. Nauczyciel spełnia szczególną rolę w społeczeństwie. Na rangę i usytuowanie tego zawodu składa się wiele czynników, od postawy nauczycielstwa poczynając, uprzedniości w wykonywaniu obowiązków, do — co bardzo istotne — usytuowania socjalno-bytowego. Tego wszystkiego — w moim przekonaniu — nie załatwi Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nie załatwi wydawane co jakiś czas zarządzenia i okólniki.

Szczególnie ważny — moim zdaniem — jest dobór kandydatów do zawodu nauczycielskiego, od tego zależy pomyślność dalszej pracy i dydaktycznej, i wychowawczej.

Parę słów na temat oceny pracy nauczyciela. Dotychczasowa forma budzi mnóstwo

kontrowersji, niezadowolenia, żalów. Zresztą usprawiedliwionych. Uważam, że podstawą tej oceny powinno być przede wszystkim zrealizowanie programu nauczania — to jest zasadnicza sprawa.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć: w ogólnozwiązkowej dyskusji i tu na zjeździe zgłoszone mnóstwo istotnych wniosków, postulatów, dezzyderatów. Chcielibyśmy mieć gwarancję ze strony władz, że zostaną one rozpatrzone i spełnione.

KAZIMIERZ JAKUBOWSKI — Wrocław: — Obywatel minister mówił o ciężkiej sytuacji gospodarczej, która uniemożliwia realizację postulatów Związku w sprawach placowych wysuniętych przez pracowników oświaty. Apelowaliśmy o cierpliwość. Wydała mi się, że to cierpliwość wykazaliśmy niejednokrotnie i dlatego nasze pensje są najniższe w zestawieniu ze stawkami uposażeń nauczycieli w innych krajach socjalistycznych. Jeżeli odnośnie postulatów przedstawicieli wielu zawodów zostały przyjęte do realizacji, a opiewają one na 1000 czy 1500 zł, to te 600 zł, które otrzymaliśmy, pogłębiło przepaść w średnich zarobkach grup pracowniczych o zbliżonym poziomie wykształcenia i społecznej randze wykonywanych zadań. Żyjemy w państwie socjalistycznym, które — jak żadne inne — stwarza warunki do uzgodnienia stanowisk na szczeblu resortów. Sądzę, że gdyby hutnik czy górnik otrzymał o 100 zł mniej, to znalazłby się fundusz dla wyrównania. Ale zakłada się, że nauczyciel może czekać. Jak długo? W imieniu środowiska wrocławskiego wnioskuję o uregulowanie tej sprawy do końca 1980 roku.

W sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej nie usłyszałem o kwotach obejmujących wpływy masowe, o sposobach ich wydatkowania, o zasadach rozdziału czasów zagranicznych i krajowych. Oferuje się co dwadzieścia lat spełnienie czasów „pod gruszą”, a przecież mamy własne ośrodki. Kto i ile z tych ośrodków korzysta? Ja nie, mimo że do Związku należę ponad 20 lat.

W moim zespole na 180 związkowców zostało nas w ZNP 18 osób. Dobrze się więc stało, że udzielił mi głosu przedstawiciel „Solidarności”. W obecnej sytuacji musimy szukać porozumienia, jeżeli nurt odnowy traktujemy jako proces globalnej demokratyzacji życia społecznego. Tylko w toku dyskusji możemy dojść do wzajemnego porozumienia, bo przecież chodzi nam wszystkim o dobro narodu.

Pracownicy nauki stworzyli Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Pracowników Nauki. Proponujemy, aby zjazd uchwalił utworzenie Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Należałoby też odzyskać oddane Instytutowi CRZZ pomieszczenia w dawnym hotelu ZNP i utworzyć w tym gmachu dom noclegowy przeznaczony dla nauczycieli studiujących.

Zakończę to wystąpienie słowami: bez względu na układy organizacyjne — jestem i pozostanę członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Opowiadam się za federacyjną strukturą Związku w pionach oświaty i nauki, Związku niezależnego i samodzielnego.

JAN LIS — Kalisz: — W imieniu delegatów zgłaszam wniosek, aby włączyć do stat



FRASZKI

BEZ CUDÓW

Jeżeli nawet cud się uda —
nie ma już wierzących w cuda.

XXI WIEK

Miejmy nadzieję, będzie wiekiem
maszyn... liczących się z człowiekiem.

Jerzy Łęszczyński

WYGODNICTWO

Każdy chciałby teraz
mieć swego kaskadera.

RÓŻNICE POGLADÓW

Gdy krytyka kłuje celnie
wszyscy radzi,
lecz jej cel — nie.

Zbigniew Kurzyński

NIE OMIJA KOŚCIOŁA

I diabeł chodzi
do kościoła,
leby uchodzić
za anioła.

„ZARZUT”

Często zarzuca się
prawdzie nagiej
jej największą odwagę.

Józef Witkowski

TYRAN

Wyciąga ręce.
Chce się bratać,
wtedy,
gdy czas już
zejść ze świata.

Józef Bułatowicz

HISTORIA UCZY

Nie pomoże i mamona,
Gdy przeżyła się korona.

Krystyna Sylwestrzak

EPITAFIUM DYREKTORA SZKOŁY

Daleś mi, Panie
w swej szlachetności.
Dajże i temu,
który mi zazdrościł.

Franciszek Muszkowski

CZŁOWIEK KONSEKWENTNY

Pokazał wszystkim, co potrafi:
zachował twarz... na fotografii.

Bogusław Wleczonek

ORZECH

Dziadek do orzechów
niczego nie zmienia,
gdy trafi się prawdziwy
orzech do zgryzienia.

Lech Salacki

Mówi się o książce, że jest jak chleb. To najbardziej powszechne, a zarazem najbardziej niezbędne spośród dóbr kultury, codzienna, duchowa strawa, której niczym, żadnym substytutem zastąpić się nie da.

Napór nowych, niekiedy bardzo agresywnych zjawisk w kulturze, nie osłabił wyjątkowej pozycji słowa drukowanego. Oparła się książka konkurencji radia, potem dużego i małego ekranu, całej ekspansywnej fali audiowizualizmu. Przekonał się, że bez książki, bez czytania w życie kulturalne, a także w życie społeczne i egzystencję jednostki wkrada się chaos, bezsens, niemożność porozumienia; pojmowanie zarówno świata, samego siebie, jak i współczesnej sztuki dostępne może być zatem tylko temu, kto czyta — dużo, coraz więcej. Tym bardziej, że kino, muzyka pop, telewizja pełnią często funkcję „kołysanki” dla „dorosłych”, aplikowanej ludziom o mało rozbudzonych potrzebach i pogłębiającej ów stan umysłowego, duchowego, uczuciowego uśpienia.

Gdy książka znalazła się na liście dóbr deficytowych, „kołysanka” przeobraziła się w realne, narastające zagrożenie kultury. W ostatnich latach bowiem większość mieszkańców naszego kraju została skazana — jako że była to częściej konieczność, niż swobodny wybór — na telewizyjną namiastkę, która już nie tylko ze względu na szczególny, obezwładniający charakter przekazu, ale również z uwagi na dobór treści, musiała prowadzić do intelektualno-duchowej degradacji szerokich rzesz odbiorców.

Dostęp do książki stał się w ostatnich latach przywilejem, zaś krąg uprzywilejowanych kurczył się coraz bardziej. Z braku „chodów”, można było jeszcze próbować szczęścia na czarnym rynku, chociażby na osławionej giełdzie przy stołecznej ulicy Wolumen, ponieważ spekulacja książką uzyskała oficjalną aprobatę. Samym potępieniem nie sposób zwalczyć spekulacji, będącej jedną z reperkusji, a nie przyczyną tego, co się obecnie dzieje na rynku księgarskim. Sytuacja zaś wygląda tak, że półki są pełne, lady zachęcają mnóstwem kolorowych okładek. A jednak księgarze niewiele mają roboty. Mało kto ich odwiedza, klientów ubywa. Ci ostatni wiedzą, że skoro jakiś tytuł zjawia się na wystawie, lub w innym widocznym miejscu, trzeba go natychmiast kupić. Jeśli zaś książki nie widać (mimo, że się ponoć ukazała...), wypytywanie sprzedawców jest bezcelowe. Wytrwali pytają zresztą, otrzymując niezmienną odpowiedź: nie ma, było, wysprzedane...

Każdy z pracowników Domów

KULTURA I OKOLICE

DRAMAT KSIĄŻKI

MARZENA BAUMAN

Książki mogłyby na poczekaniu ułożyć spis deficytowych pozycji. Książeczki dla dzieci. Podręczniki i lektury szkolne. Kłasyka polska i obca, tytuły naukowe i popularnonaukowe, słowniki, leksykony, encyklopedie, wszelkie edycje typu kompendialnego od książki kucharskiej aż po słownik języka polskiego. Nieosiągalne są zarówno baśnie Andersena, jak przygody sierotki Marysi; Pan Tadeusz, Stara Baśń, Sienkiewiczowska Trylogia; dzieła Reja i Kochanowskiego; słownik ortograficzny, 4-tomowa Historia Polski i Historia literatury polskiej pióra Krzyżanowskiego... Aby nie przedłużać tej gorzkiej i poniżającej wyliczanki: brakuje wszystkiego, tego, co powinno być elementarnym zasobem podstawy wyposażenia biblioteki każdego polskiego domu.

A skoro tego nie ma i skoro nie ma także Gombrowicza, ani Gałczyńskiego, Miłosza, Jasienicy, Bursy, Poświatowskiej, Tuwima i wielu, wielu innych cenionych autorów, to co jest na rynku? Otóż rynek ugiął się wprost pod zalewem chałtury; to, co przywykliśmy kojarzyć ze słowem książka, uległo ogromnej dewaluacji. Fakt bulwersujący, zwłaszcza w zestawieniu z niedawno ujawnioną, zatrważającą statystyką: na głowę obywatela przypadają w naszym kraju trzy książki o średnim nakładzie 23 tys. egz.; pod względem produkcji wydawniczej zajmujemy dziś ostatnie miejsce w Europie. A przecież jest gorzej, niżby wynikało ze statystyki. Od statystycznych trzech książek na głowę trzeba by jednak odliczyć masę buble i zwyczajnego śmiecia. Brak papieru obniżył, teraz już drastycznie, znane od dawna, ale nie dające się wcześniej tak mocno we znaki, absurdy i wynaturzenia polityki wydawniczej.

Podobnie, jak w innych dziedzinach naszego życia, tak i tu uderza paradoksalny kontrast — z jednej strony niedostatek, z drugiej niewiarygodna wręcz rozrzutność. Brakuje nam papieru na elementarze i dzieła klasyków, a jednocześnie książkę może dziś wydać u nas prawie każdy, byle jaką książkę... Hej, namnożyło się nam autorów! Brakuje papieru na skrypty i podręczniki, ale aż roi się po księgarniach od rozmaitego przyczynkarstwa i pseudonaukowych gniotów, które nigdy i nikomu nie przyniosą pożytku, poza tym panem, który wziął pieniądze. Ze świecą szukać antologii, dzieł zebrań, prac wybitnych pisarzy trzynastolecia, ale za to jakież urodzaje nieudanych (a może tylko przedwczesnych?) wypychanych na siłę, bez uzasadnienia, wyłącznie po to, by się edytor miał czym „wykazać”, tomików debiutanckich-książczydeł pomniejszających rangę literackiego startu i podważających czytelnice zaufanie do literatury. Wpiszmy też na tę listę, aby nikogo nie oszczędzać, książki autorstwa dziennikarzy. Niegdyś, gdy istniały jeszcze rygory i selekcja, wydanie książki okazywało się dla dziennikarza nobilitacją. A czym jest dziś, gdy publikuje się zbiory tekstów prasowych, które w postaci książkowej nie bronią się ani doniosłością podejmowanego tematu, ani dojrzałością intelektualną, ani wreszcie kulturą literacką? Powiem krótko: okazją do łatwego zarobku. Co więcej, utwory te bywają często wliczane do nieprzebranego morza książek i broszur, objętych wspólnym mianem literatury społeczno-politycznej i przyczyniających się, między innymi, do ustawicznej deprecjacji tej literatury.

Będziemy importować papier. Uznano, że jest to zakup konieczny. Konieczna jest jednak równocześnie reforma polityki wydawniczej, weryfikacja działalności niektórych oficyn, walka z marnotrawstwem i prywacją, nade wszystko zaś — ochrona autorytetu książki, jej dobrej sławy. Nie wszystko można wytłumaczyć kłopotami z poligrafią i papierem. Nadmiernie rozpanoszyła się w edytorstwie fałszywa tolerancja, niesprawiedliwiona wyrozumiałość dla miernoty, cwaniactwa, hochsztaplerstwa. Także i na wydawniczym podwórku trzeba reaktować zasady moralne i humanistyczne, zwłaszcza zasadę, iż literatura, piśmiennictwo, służąc mają nie partykularnym interesom grup i jednostek, lecz potrzebom społeczeństwa, potrzebom postępu.

przed META

MIECZYŚLAW BILSKI

Panika i popłoch towarzyszą w naszym ciągu tym, którzy sterują polskim ruchem sportowym. Zamiast zabrać się czynnie do jego uzdrawiania, wciąż powtarza się te same słowa o zagrożeniu sportu wyczynowego i trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł. W konsultacjach na ten temat, na pierwszy plan wybijają się ogólniki. Nie mówi się konkretnie, bo nikt właściwie konkretnie nie wie, jak zabrać się do naprawy.

Nie trzeba ratować starych struktur, co niektórzy starają się czynić, broniąc przegranej sprawy. Za taką uważa się próby ratowania istniejących w województwach federacji sportowych, które się skompromitowały. W redakcji odebrałem sporo telefonów z terenu, z głosami żalu, że znienawidzone federacje — wciąż podnoszą głowę i chcą nadal rządzić sportem zza biurka, lekceważąc opinię. Federacji — mówią działacze społeczni — nie da się dłużej tolerować, dlatego GKKFiS powinien jak najszybciej zaleźć sprawie ich likwidacji. W grę wchodzi około pięciuset urzędników, z którymi nie wiadomo co począć. Tęren twierdzi, że można dla każdego zwolnionego znaleźć zatrudnienie w usługach, handlu, rzemiośle, dla nielicznych również w ruchu sportowym. Nie wszyscy bowiem urzędujący aparatu sportowi pracowali, posługując się lewą ręką i lewą nogą.

JEDNOOCY

Czym powinna być odnowa w sporcie? — zapytują niektórzy robotnicy, dziwiąc się, że nie pada na ten temat odpowiedź z ust przywódców sportowych. Żeby odnowa się dokonała — mówią ci sami robotnicy — trzeba wiedzieć, czego ludzie chcą obecnie, a z czym zaczynają walczyć. Otóż w tej świadomości górę bierze tendencja zmierzająca do uzdrowienia powszechnie rozumianej kultury fizycznej. Sport wyczynowy, zdaniem opinii, powinien być jej wypadkową. Kto tego nie rozumie, nie może kierować ruchem sportowym. Za sprawę nadrzędną należy uznać temat, jakim jest szkolne wychowanie fizyczne. W naszych szkołach uczy się przecież miliony. Jest rzeczą niedopuszczalną, by cały aparat sportowy pracował, dysponując sportową bazą i nadbudową, tylko dla wąskiej grupy wyczynowców. Wszyscy wiedzą, jaka jest liczba tych pupilów i pieszczochów władzy sportowej. Kiedy przyszło zorganizować przygotowania olimpijskie i zaliczyć w poczet szkolenia sześć tysięcy sportowców, okazało się, że ta liczba jest nierealna. Do przygotowań zdolano zorganizować niewiele ponad dwa tysiące mistrzów. Gdyby teraz policzyć, ile kosztowało to szkolenie, sumy sięgnęłyby setek milionów złotych. Tymczasem na jednego ucznia wypada kilka złotych w ciągu roku przeznaczonych na szkolne wychowanie fizyczne. Jak

tu mówić o jakiegokolwiek sprawiedliwości?

*

Istniejący w GKKFiS departament zajmujący się kształceniem nauczycieli wychowania fizycznego pracuje, również patrząc przez krzywe zwierciadło na stan szkolnej kultury fizycznej. Przemyśla się oko na ten problem, choć powszechnie wiadomo o zastraszających brakach. Mimo to w szkołach wyższych widać, nie wiadomo po co i w czym interesie powołano wydziały trenerskie dla studentów. A przecież trenerów się nie kształci. To jest zawód, który wymaga ogólnych wiadomości nabytych w czasie studiów i specjalnych uzdolnień. Feliks Stamm nie kończył żadnej specjalistycznej wyższej uczelni, mimo to należał do najwybitniejszych na świecie specjalistów boks. Również Henryk Lasak, wybitny trener kolarstwa, wyrósł z praktyki i samowiedzy uzupełnionej samokształceniem. Jakimż może być trenerem absolwent AWF dla kolarstwa, w którym to sporcie w tej uczelni nikt się nie specjalizuje? Podobnych paradoksów można wymienić więcej.

*

Dotychczas nie wskazano na człowieka, który zlikwidował kilka lat temu Instytut Naukowy Kultury Fizycznej; a pracowali w nim najwybitniejsi naukowcy z nieżyjącym jego założycielem, światowej sławy fizjologiem pracy, prof. Włodzimierzem Miśsiuro. Cios tej niesłychanie pożytecznej placówki zadano w momencie, kiedy na najlepszej drodze znalazły się prace badawcze dotyczące właśnie takich zjawisk, jak społeczna świadomość na temat najistot-

niejszych potrzeb w dziedzinie kultury fizycznej, struktura szkolnego wychowania fizycznego z uwarunkowaniami w odniesieniu do różnych grup populacyjnych itd.

Po wielu latach, które minęły od tej dramatycznej i niesłusznej decyzji, władze sportu powołały Instytut Sportu. Nie powiem, żeby ta placówka była zadowolona i w pełni usatysfakcjonowana. Mając z nią częsty kontakt, mogłem wyczuć naciski administracji sportowej i próby komenderowania. Zarządzanie nauką doprowadziło do niepowetowanych strat, nie tylko zresztą w kulturze fizycznej. Sądzę, że Instytut Sportu otrząśnie się teraz i rzuci brzemień biurokracji, którą był spętany. Jest pora, by instytut zajmował się nie tylko sprawami wyczynu, lecz także stał się placówką dostępną dla naukowców penetrujących w zjawiskach szerszych niż futbol, boks czy zapasnictwo.

*

Od szeregu lat doraźnie kultura fizyczna zajmowała się Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej. Materiały, jakie były dostępne dla środków przekazu, wskazywały na to, że posłowie nie byli rzetelnie informowani o stanie kultury fizycznej. Stąd wnioski, jakie wychodziły od komisji, miały charakter często enigmatyczny i powierzchniowy. Dominowały w nich ogólniki. Nic z nich w końcu nie wynikało dla praktyki.

Sądzę, że obecnie Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej zażąda od władz sportu solidnego raportu po to, aby mogła wskazać na źródła zła, wnioskując o naprawę sportowej rzeczywistości.

Niniejszy Statut został uchwalony na XIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP w dniu 14 października 1980 r. jako Statut tymczasowy, obowiązujący zgodnie z jego art. 82 do czasu zwołania zjazdów delegatów obu związków członkowskich w ciągu najbliższych sześciu miesięcy.

STATUT

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE

Art. 1. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest samorządnym związkiem zawodowym, zrzeszającym na zasadach federacyjnych pracowników oświaty i wychowania oraz pracowników szkół wyższych i instytucji naukowych. Związek działa w dwóch autonomicznych związkach członkowskich:

Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Oświaty i Wychowania;

Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych.

Art. 2. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest Związkiem niezależnym od władz administracyjnych i organizacji politycznych.

Art. 3. Związek Nauczycielstwa Polskiego służy Polsce Socjalistycznej i opiera swoje działanie na Konstytucji PRL oraz na międzynarodowych konwencjach i paktach ratyfikowanych przez Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Art. 4. Związek posiada osobowość prawną.

Art. 5. Terenem działalności Związku jest obszar Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Siedzibą władz Związku jest m. st. Warszawa.

II. CELE I ZADANIA ZWIĄZKU

Art. 6. Związek w szczególności:

1) jest rzecznikiem interesów oraz broni praw pracowników oświaty i nauki; uzgadnia z właściwymi organami władzy akta prawne określające prawa i obowiązki pracowników oraz warunki ich pracy i płac, zawiera i wypowiada układy zbiorowe pracy, kontroluje przestrzeganie praworządności ludowej i ustawodawstwa pracy, współdziała z organami władzy i administracji państwowej w sprawach związanych z zatrudnieniem pracowników;

2) dąży do systematycznej poprawy sytuacji materialnej i socjalnej pracowników oświaty i wychowania oraz szkół wyższych i instytucji naukowych, troszczy się o ich sprawy bytowe oraz udziela im pomocy w dochodzeniu należnych uprawnień i świadczeń;

3) kontroluje warunki pracy, stan bhp, przeciwdziała wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym;

4) współdziała z odpowiednimi władzami oraz z instytucjami służby zdrowia w sprawach systematycznego podnoszenia stanu zdrowotności pracowników, ulepszania opieki lekarskiej, lecznictwa uzdrowiskowego i rehabilitacyjnego, organizowania różnych form wczasów pracowniczych i wypoczynku po pracy;

5) działa na rzecz polepszania warunków mieszkaniowych, w szczególności występuje z wnioskami w sprawie zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb pracowników, sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem ich uprawnień, występuje

z postulatami i inicjatywami w sprawie budowy mieszkań, uczestniczy w gospodarowaniu zakładowym funduszem mieszkaniowym, współdziała z organami administracji państwowej i spółdzielczością mieszkaniową w przydziale mieszkań czynnym pracownikom oświaty i nauki oraz emerytom i rencistom;

6) rozwija różne formy samopomocy koleżeńskej, organizuje i nadzoruje pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe;

7) podejmuje wysiłki na rzecz stałego rozszerzania udziału swych członków i ich rodzin we wszystkich formach świadczeń socjalnych, współdecyduje o gospodarowaniu funduszem socjalnym dla pracowników;

8) otacza opieką emerytów i rencistów jako pełnoprawnych członków Związku, współdziała z odpowiednimi władzami państwowymi w sprawach budowy domów pomocy społecznej i domów spokojnej starości;

9) otacza opieką wdowy i sieroty po zmarłych członkach, udziela członkom pomocy w postaci zasiłków statutowych i zapomóg, zapewnia w niezbędnym zakresie opiekę nad dziećmi członków Związku;

10) współdziała w rozwijaniu ubezpieczeń społecznych oraz wpływa na prawidłowe i terminowe realizowanie przez ZUS i jego organy świadczeń ubezpieczeniowych;

11) prowadzi różne formy związkowego wychowania młodzieży przygotowującej się do zawodu nauczycielskiego i rozpoczynającej pracę w tym zawodzie, dąży do włączenia w jej realizację zadań związkowych;

12) inspirowuje i organizuje badania nad historią Związku;

13) rozwija wszechstronną działalność zmierzającą do podnoszenia rangi społecznej zawodu nauczyciela i pracownika nauki.

Art. 7. Związek aktywnie uczestniczy w kształtowaniu postępowego oblicza oświaty i nauki polskiej. W tym celu w szczególności:

1) współdziała w określaniu polityki w dziedzinie oświaty i nauki, planów ich rozwoju i związanych z nimi nakładów;

2) dąży do nieskrępowanego rozwoju twórczej myśli w dziedzinie nauki i oświaty, do zapewnienia pracownikom nauki i oświaty koniecznych warunków do prowadzenia badań naukowych służących postępowi społecznemu;

3) pracuje nad podnoszeniem poziomu oświaty, nauki i wychowania, rozwija działalność na rzecz polepszenia jakości pracy szkół, zakładów i placówek naukowych w celu odpowiedniego przygotowania kadr dla gospodarki i kultury narodowej, szczególną troską otacza twórcze poszukiwania pracowników oświaty i nauki, zmierzające do podnoszenia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej i naukowej w szkołach i placówkach naukowych;

4) dąży do umocnienia i pogłębienia zasad wychowania w duchu tolerancji i poszanowania godności człowieka;

5) szczególną wagę przywiązuje do spraw kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli, rozwoju młodej kadry naukowej, bierze udział w opracowywaniu systemu oraz programów kształcenia i doskonalenia, organizuje we własnym zakresie różne formy pogłębiania wiedzy ogólnej i zawodowej oraz kultury pedagogicznej swych członków, działa na rzecz kształtowania warunków niezbędnych do systematycznego podnoszenia poziomu kwalifikacji zawodowych;

6) wychowuje swych członków w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, na świadomych współgospodarzy kraju;

7) współdziała z właściwymi resortami w prowadzeniu pracy kulturalno-oświatowej, turystyczno-krajoznawczej i sportowej wśród pracowników oświaty i nauki;

8) współuczestniczy w prowadzeniu działalności społeczno-oświatowej i popularnonaukowej wśród społeczeństwa.

Art. 8. Związek na wszystkich szczeblach organizacyjnych:

1) działa na rzecz jednoci celów ruchu zawodowego w Polsce i podejmuje współpracę międzyzwiązkową, a w szczególności zawiera porozumienia z innymi związkami oraz podejmuje wspólne działania w celu obrony interesów pracowników i prawidłowego funkcjonowania zakładów pracy;

2) działa na rzecz umocnienia międzynarodowej solidarności pracowników oświaty i nauki, bierze udział w pracach Międzynarodowej Federacji Nauczycielskich Związków Zawodowych oraz Światowej Federacji Pracowników Nauki, realizuje zasady Karty Nauczyciela i Karty Pracownika Nauki.

III. ŚRODKI I FORMY DZIAŁANIA ZWIĄZKU

Art. 9. Dla osiągnięcia swych celów Związek stosuje następujące środki i formy działania:

1) opracowuje, publikuje oraz przedkłada właściwym władzom projekty, wnioski i opinie w sprawach oświaty, nauki, kultury i wychowania oraz w sprawach dotyczących warunków pracy i życia pracowników oświaty i nauki;

2) zwołuje kongresy naukowe, zjazdy i konferencje w celu omawiania problemów oświaty, nauki i wychowania oraz spraw zawodowych, socjalno-bytowych i kulturalnych;

3) inspiruje i prowadzi badania naukowe nad zawodem nauczycielskim, współdziała w przeprowadzaniu takich badań, ogłasza konkursy na prace dotyczące nauczania i wychowania, nauki, oświaty, kultury spraw pracowniczych;

4) deleguje przedstawicieli na zjazdy, kongresy naukowe, pedagogiczne, oświatowe i zawodowe w kraju i za granicą;

5) współdziała w opracowywaniu aktów normujących wszystkie sprawy pracy i bytu, w szczególności sprawy zatrudnienia, wyraża zgodę na te akty, pośredniczy w rozstrzyganiu zatargów między pracownikiem a kierownikiem zakładu pracy;

6) organizuje i ułatwia swoim członkom samokształcenie;

7) uczestniczy za pośrednictwem swych przedstawicieli w podejmowaniu decyzji w sprawach dotyczących oświaty i nauki;

8) prowadzi działalność wydawniczą, wpływa na politykę wydawniczą w dziedzinie nauki, oświaty i wychowania, współdziała z odpowiednimi instytucjami w celu kształtowania polityki programowej w dziedzinie filmu, radia i telewizji zgodnie z potrzebami szkoły i wychowania;

9) posiada swój organ prasowy „Głos Nauczycielski”; nadzór nad jego działalnością programową sprawuje Rada Społeczna złożona z przedstawicieli sekcji, spoza członków zarządów głównych; naczelnego redaktora „Głosu Nauczycielskiego” powołuje i odwołuje Rada Naczelna Związku;

10) prowadzi sanatoria, placówki wypoczynkowo-lecznicze i szkoleniowe;

11) wspólnie z władzami oświaty i nauki rozwija wychowanie fizyczne i sport, organizuje krajoznawczo-turystyczne wycieczki dla członków ZNP i ich rodzin;

12) wspólnie z władzami oświaty i nauki rozwija pracę kulturalno-oświatową, prowadzi domy nauczyciela, kluby i świetlice, organizuje i prowadzi zespoły artystyczne i grupy twórcze;

13) prowadzi własny Ośrodek Badań Kosztów Utrzymania, Płac i Warunków Pracy oraz publikuje wyniki badań;

14) udziela członkom pomocy organizacyjnej i obrony prawnej w sprawach wynikłych ze stosunku pracy, działalności organizacyjnej lub pracy społecznej;

15) prowadzi Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych;

16) wyraża sprzeciw wobec decyzji kierownictw zakładów pracy naruszających podstawowe interesy i prawa pracownicze, stosuje wszelkie inne dozwolone środki urzeczywistniania swych celów, z prawem do strajku włącznie;

17) zapewnia członkom instancji związkowych, po zakończeniu kadencji, podjęcie pracy na poprzednim lub równorzędnym stanowisku.

IV. ZASADY ORGANIZACYJNE I STRUKTURA ZWIĄZKU

Art. 10. 1) Federacyjność Związku polega na:

a) samodzielnej, samorządnej i niezależnej działalności każdego związku członkowskiego;

b) równości reprezentacji związków członkowskich we władzach Związku;

c) posiadaniu własnych władz przez każdy związek członkowski;

d) niezależności każdego związku członkowskiego od decyzji drugiego związku członkowskiego;

2) uchwały władz Związku — jako władz federacji — obowiązują oba związki członkowskie;

3) Związek jest zorganizowany na zasadach demokratycznych. Zgodnie z nimi władze związkowe:

- a) powstają w wyniku demokratycznych wyborów i składają członkom Związku sprawozdania ze swej działalności;
- b) wybierane są w głosowaniu tajnym, przy czym liczba zgłoszeń kandydatur jest ustalana przez samo zebranie (konferencję);
- c) we wszystkich sprawach związkowych odpowiadają wyłącznie przed członkami Związku, w których imieniu sprawują mandaty przedstawicielskie;
- d) podejmują kolegiałnie i samorządnie uchwały, w ramach swych kompetencji decydują we wszystkich sprawach związkowych uwzględniając wymagania i zasięgając w drodze konsultacji opinii członków Związku.

Art. 11. 1) Władzami Związku są krajowe zjazdy delegatów obu związków członkowskich. Krajowe zjazdy odbywają się raz na trzy lata;

2) organami wykonawczymi Związku są zarządy główne obu związków członkowskich i Rada Naczelna Związku składająca się z członków prezydiów tych zarządów; w Radzie Naczelnej każdy związek członkowski dysponuje jednakową liczbą głosów;

3) organem kontrolującym działalność Związku jest Naczelna Komisja Rewizyjna.

Art. 12. 1) Do kompetencji Rady Naczelnej należy:

- a) koordynowanie działalności związków członkowskich;
- b) reprezentowanie wobec naczelnych władz państwowych i politycznych uzgodnionego stanowiska związków członkowskich w sprawach polityki oświatowej i naukowej oraz w sprawach majątkowych;
- c) zarządzanie majątkiem Związku i prowadzenie polityki inwestycyjnej;
- d) powoływanie spośród członków Rady skarbnika Związku zarządzającego majątkiem związkowym;

2) Rada Naczelna składa sprawozdanie ze swej działalności obu związkom członkowskim.

Art. 13. Pracami Rady Naczelnej Związku kieruje prezes. Funkcję tę pełni kolejno przez okres jednego roku każdy z prezesów (przewodniczących) związków członkowskich; prezes (przewodniczący) drugiego związku członkowskiego pełni w tym czasie funkcję wiceprezesa.

Art. 14. 1) Naczelna Komisja Rewizyjna Związku składa się z prezydiów głównych komisji rewizyjnych obu związków członkowskich, przy czym każdy z nich dysponuje jednym głosem;

2) pracami Naczelnej Komisji Rewizyjnej kierują kolejno przez okres jednego roku przewodniczący komisji rewizyjnych obu związków członkowskich;

3) do zakresu działania Naczelnej Komisji Rewizyjnej należy kontrolowanie działalności statutowej, gospodarki i finansów Związku;

4) Naczelna Komisja Rewizyjna przedstawia zjazdom i Radzie Naczelnej Związku wnioski z wyników kontroli.

V. CZŁONKOWIE

Art. 15. 1) Członkiem każdego ze związków mogą być pracownicy zatrudnieni we wszystkich typach szkół, w placówkach oświatowych, naukowych i opiekuńczo-wychowawczych, w administracji szkolnej oraz w instytucjach współdziałających z oświatą i nauką, którzy uznają założenia ideowo-programowe wynikające z niniejszego Statutu;

2) członkostwo ZNP wyklucza przynależność do innego związku zawodowego.

Art. 16. Przyjęcie w poczet członków następuje przez złożenie pisemnej deklaracji przystąpienia do jednego ze związków członkowskich.

Art. 17. Dowodem przynależności do Związku jest ważna legitymacja członkowska.

Art. 18. 1) Do stażu związkowego zalicza się następujące okresy:

- a) okres przynależności do innego związku zawodowego przed przeniesieniem się do jednego ze związków członkowskich, jeżeli przerwa w przynależności związkowej nie przekracza sześciu miesięcy;
- b) okres odbywania przez członka zasadniczej służby wojskowej;
- c) okres przynależności do związków studenckich oraz okres pracy w Ochotniczych Hufcach Pracy, jeżeli przerwa między przynależnością do wymienionych organizacji a wstąpieniem do jednego ze związków członkowskich nie przekracza sześciu miesięcy;

- d) okres przynależności do związków zawodowych za granicą, jeżeli zainteresowany zgłosi swój akces do jednego ze związków członkowskich w okresie sześciu miesięcy od daty stałego zamieszkania w Polsce;
- e) członek może zachować ciągłość przynależności związkowej za okres usprawiedliwionej przerwy w zatrudnieniu — na podstawie decyzji rady zakładowej;

2) matki korzystające z bezpłatnego urlopu i nie pobierające żadnego wynagrodzenia, a także członkowie jednego ze związków członkowskich, którzy odbywają służbę wojskową — nie opłacają za ten okres składki członkowskiej;

3) zaliczenie stażu następuje po wpłaceniu przez członka, z wyjątkiem członków wymienionych w ust. 2, składki za cały okres przerwy w przynależności związkowej, w wysokości właściwej do wynagrodzenia otrzymanego za pierwszy miesiąc zatrudnienia po przerwie.

Art. 19. Utrata członkostwa następuje w wyniku:

- 1) wystąpienia ze związku członkowskiego;
- 2) skreślenia z listy członków z powodu nieusprawiedliwionego zalegania z opłatą składek członkowskich przez kolejne trzy miesiące;
- 3) wykluczenia ze związku.

VI. PRAWA CZŁONKÓW

Art. 20. Członek ma prawo:

- 1) wybierać i być wybieranym do wszystkich władz związkowych;
- 2) oceniać na zebraniach, konferencjach i zjazdach działalność członków i władz związkowych;
- 3) uczestniczyć w zebraniach, na których władze związkowe podejmują decyzje dotyczące jego osoby;
- 4) korzystać z urządzeń socjalnych, kulturalnych i sportowych będących w dyspozycji Związku oraz ze wszystkich świadczeń i pomocy organizacyjno-prawnej, przewidzianych Statutem i regulaminami;
- 5) zwracać się do Związku we wszystkich sprawach dotyczących warunków pracy i życia, szczególnie w sprawie należnych mu praw.

Art. 21. Za szczególnie aktywną działalność związkową, społeczną i zawodową członek Związku może być przedstawiony do odznaczeń państwowych, resortowych i regionalnych oraz wyróżniony Złotą Odznaką ZNP bądź inną formą uznania.

Art. 22. Członkowie Związku po przejściu na emeryturę lub rentę zachowują nadal członkostwo z przynależnością do podstawowych ogniw organizacyjnych właściwych dla miejsca pracy lub stałego zamieszkania bądź do ognisk emerytów tworzonych na ogólnych zasadach.

VII. OBOWIĄZKI CZŁONKÓW

Art. 23. Członek Związku jest obowiązany:

- 1) przestrzegać postanowień Statutu i uchwał, uczestniczyć w życiu związkowym i dążyć do realizacji celów i zadań Związku;
- 2) chronić własność społeczną jako wspólne dobro mas pracujących oraz zwalczać wszelkie przejawy biurokratyzmu, nadużyć i innej szkodliwej działalności;
- 3) przestrzegać obowiązków pracowniczych, podnosić swoje kwalifikacje zawodowe;
- 4) przestrzegać zasad współżycia społecznego;
- 5) regularnie opłacać składki członkowskie; składki nie podlegają zwrotowi;

Art. 24. 1) W przypadku naruszenia postanowień Statutu, obowiązującego prawa, etyki zawodowej lub zasad współżycia społecznego, władze związkowe mogą stosować następujące środki oddziaływania:

- a) upomnienie;
- b) nagana;
- c) nagana z ostrzeżeniem zawieszenia w prawach członkowskich;
- d) czasowe zawieszenie w prawach członkowskich;
- e) wykluczenie ze związku;

2) uchwała o zastosowaniu wobec członka środków wymienionych w ust. 1 powinna być podjęta w jego obecności; jeśli mimo zawiadomienia członek nie zgłosi się na zebranie bez uzasadnionych przyczyn — uchwała może zapasć w jego nieobecności; członkowi przysługuje prawo odwołania się od uchwały do wyższej instancji związkowej w terminie do 30 dni od daty otrzymania decyzji.

VIII. ZASADY ORGANIZACYJNE I STRUKTURA ZWIĄZKU

A.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — PRACOWNIKÓW OŚWIATY I WYCHOWANIA

Art. 25. 1) W Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Oświaty i Wychowania obowiązuje następująca struktura ogniw i zarządów (rad):

- 1) grupa związkowa — mąż zaufania;
- 2) oddziałowa organizacja związkowa (ognisko) — rada oddziałowa (rada ogniska);
- 3) zakładowa (międzyzakładowa) organizacja związkowa — rada zakładowa;
- 4) okręgowa organizacja związkowa — zarząd okręgu;
- 5) Zarząd Główny.

2. Władzami związkowymi odpowiednich szczebli są: Zjazd Krajowy, okręgowa konferencja delegatów, zebrania (konferencje) organizacji zakładowych (międzyzakładowych), oddziałowych i grup związkowych.

3. W okresie między zjazdami, konferencjami i zebraniem organami wykonawczymi Związku są zarządy (rady i przedstawicielstwa) wymienione w art. 25, ust. 1.

ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA

Art. 26. 1) Zakładowa organizacja związkowa jest podstawowym ogniwem organizacyjnym; w jej ramach mogą działać oddziałowe organizacje związkowe (ogniska) i grupy związkowe;

2) zakładowa organizacja związkowa zrzesza członków z jednego lub więcej zakładów, z terenu miasta, dzielnicy, gminy lub miasta i gminy;

3) utworzenie lub rozwiązanie zakładowej organizacji związkowej następuje na podstawie uchwały zarządu okręgu;

4) władzą zakładowej organizacji związkowej jest konferencja lub zebranie, a w okresie między konferencjami i zebraniem — rada zakładowa;

5) w konferencji delegatów zakładowej organizacji związkowej uczestniczą z głosem decydującym delegaci wybierani w oddziałowych organizacjach związkowych (ogniskach) lub grupach związkowych; liczbę delegatów oraz zasady przeprowadzania konferencji ustala zarząd okręgu;

6) konferencję delegatów lub zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowej organizacji związkowej zwołuje rada zakładowa przy końcu kadencji; do kompetencji konferencji lub zebrania należy:

- a) przyjęcie sprawozdań z działalności rady zakładowej i komisji rewizyjnej;
- b) przyjęcie wytycznych do pracy na następny okres;
- c) wybranie w głosowaniu tajnym, w liczbie ustalonej przez zebranie (konferencję), członków rady zakładowej, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskieg, jak również delegatów na okręgową konferencję delegatów w liczbie ustalonej przez zarząd okręgu oraz delegatów na Krajowy Zjazd w liczbie ustalonej przez Zarząd Główny.

Art. 27. Nadzwyczajną konferencję lub zebranie zakładowej organizacji związkowej zwołuje się z inicjatywy rady zakładowej, na podstawie uchwały wyższych władz Związku bądź na żądanie 1/3 członków, w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia żądania lub prawomocnej uchwały. Nadzwyczajna konferencja (zebranie) obraduje nad sprawami podanymi w porządku obrad.

Rada zakładowa

Art. 28. Rada zakładowa odpowiada za realizację statutowych zadań Związku oraz inspirowanie i organizację pracy związkowej na terenie swego działania. A przede wszystkim:

1. a) reprezentuje interesy pracowników wobec zakładu pracy, odpowiednich organów władzy i administracji państwowej;

b) kontroluje przestrzeganie uprawnień pracowniczych i prawidłowość podziału świadczeń socjalnych, bierze udział w podziale środków zakładowego funduszu socjalnego i mieszkaniowego oraz funduszu zdrowotnego i nagród;

c) wyraża stanowisko w sprawach dotyczących rozwiązania lub zmiany stosunku pracy;

d) pośredniczy w rozwiązywaniu zatargów między pracownikiem a kierownictwem zakładu pracy;

e) sprawuje kontrolę nad warunkami, bezpieczeństwem i higieną pracy;

f) współdziała w opracowywaniu i realizacji programów poprawy warunków pracy;

g) organizuje wspólnie z Sekcją Emerytów i Rencistów opiekę nad emerytami i rencistami;

2. a) ustala strukturę zakładowej organizacji związkowej;

b) realizuje postanowienia art. 24 i 71 Statutu;

3. a) rozwija działalność ideowo-wychowawczą, kulturalną i oświatową;

b) dąży do podnoszenia poziomu pracy;

c) upowszechnia inicjatywy i najlepsze doświadczenia pracownicze;

d) popiera i ułatwia kształcenie, doskonalenie i samokształcenie zawodowe;

e) umacnia koleżeństwo w pracy i życiu oparte na współdziałaniu i wzajemnej pomocy;

4) współdziała z odpowiednimi władzami politycznymi, społecznymi oraz organami władzy i administracji państwowej w rozwiązywaniu problemów szkół i placówek oraz we wszystkich sprawach pracowniczych;

5) do prezydium rady zakładowej wybranego na podstawie art. 66 odnoszą się odpowiednio postanowienia zawarte w art. 67;

6) rada zakładowa może upoważnić swe prezydium do wyrażania stanowiska w sprawach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy.

Oddziałowa organizacja związkowa

Art. 29. 1) Oddziałowe organizacje związkowe (ogniska) powołuje rada zakładowa;

2) władzą oddziałowej organizacji związkowej (ogniska) jest zebranie, a w okresie między zebraniem rada oddziałowa (ogniska);

3) zebranie sprawozdawczo-wyborcze zwoływane jest przez radę oddziałową (ogniska) przy końcu kadencji; do zakresu kompetencji zebrania należy:

a) przyjęcie sprawozdań z działalności rady;

b) przyjęcie zadań na następny okres działalności;

c) wybranie w głosowaniu tajnym, w liczbie ustalonej przez zebranie, członków rady, członków komisji rewizyjnej, a w liczbie ustalonej przez radę zakładową — delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą zakładowej organizacji związkowej;

d) wybranie w odrębnym głosowaniu tajnym prezesa;

4) zebranie oddziałowej organizacji związkowej (ogniska) zwoływane jest okresowo przez radę zgodnie z planem pracy; corocznie jedno zebranie poświęcone jest złożeniu sprawozdania z działalności rady oddziałowej (ogniska).

Rada oddziałowa (rada ogniska)

Art. 30. 1) Rada oddziałowa (ogniska) realizuje na terenie swego działania statutowe cele Związku, a w szczególności sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem uprawnień pracowników i warunkami pracy, występuje z uzasadnionymi postulatami w zawodowych, socjalnych i kulturalnych sprawach pracowniczych, dąży do podnoszenia związkowego wkładu w podwyższanie poziomu pracy szkół;

2) postanowienia Statutu dotyczące zakładowych organizacji związkowych i rad zakładowych stosuje się odpowiednio do oddziałowych organizacji związkowych (ognisk) i ich rad, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych kodeksem pracy do kompetencji rad zakładowych).

Grupa związkowa

Art. 31. W ramach oddziałowej organizacji związkowej (ogniska) oraz zakładowej organizacji związkowej mogą być tworzone grupy związkowe; grupa związkowa wybiera męża zaufania, jego zastępcę oraz społecznego inspektora pracy; mąż zaufania jest łącznikiem między radą a członkami grupy, organizuje w niej pracę związkową wynikającą z programu działania rady.

OKRĘGOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA

Art. 32.1) Okręgowa organizacja związkowa obejmuje zakładowe organizacje związkowe działające na terenie jednego województwa;

2) władzami okręgowej organizacji związkowej są: okręgowa konferencja delegatów, a w okresie między konferencjami — zarząd okręgu;

3) w okręgowej konferencji delegatów biorą udział:

a) z głosem decydującym — delegaci wybrani na zebraniach lub konferencjach zakładowych organizacji związkowych oraz sekcji związkowych;

b) z głosem doradczym — członkowie zarządu okręgu, komisji rewizyjnej, przedstawiciele Zarządu Głównego oraz przewodniczący sekcji związkowych;

4) okręgowa konferencja delegatów zwoływana jest przez zarząd okręgu przy końcu kadencji; do zakresu działania konferencji należy w szczególności:

a) przyjęcie sprawozdań z działalności zarządu i komisji rewizyjnej;

b) przyjęcie wytycznych na następny okres działalności;

c) wybranie członków zarządu oraz członków komisji rewizyjnej w liczbie ustalonej przez konferencję;

- d) wybranie delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w stosunku 1 delegat na każde pełne 2000 członków oraz dodatkowy delegat, jeżeli liczba członków jest co najmniej o 1001 większa od 2000.

Zarząd okręgu

Art. 33. Zarząd okręgu

- 1) reprezentuje interesy pracownicze oraz stanowisko rad zakładowych wobec władz szczebla wojewódzkiego;
- 2) inspiruje i koordynuje działalność ogniw związkowych, utrzymuje z nimi stałą więź, kontroluje realizację uchwał i programów działania, umacnia związkową odpowiedzialność i samodzielność ogniw udziela im niezbędnej pomocy w spełnieniu zadań;
- 3) zatwierdza budżet, przyjmuje sprawozdania finansowe;
- 4) współdziała z innymi organizacjami związkowymi i organizacjami społecznymi, dąży do stwarzania warunków sprzyjających realizacji celów ZNP.

Zjazd Krajowy

Art. 34. Najwyższą władzą Związku jest Krajowy Zjazd Delegatów.

Art. 35. 1) W Krajowym Zjeździe Delegatów biorą udział delegaci wybrani na:

- a) konferencjach sprawozdawczo-wyborczych zakładowych organizacji związkowych liczących powyżej 2000 członków;

b) okręgowych konferencjach delegatów;

c) konferencjach sekcji związkowych i zawodowych;

2) Krajowy Zjazd Delegatów jest prawomocny, jeżeli bierze w nim udział co najmniej 2/3 delegatów;

3) w Krajowym Zjeździe biorą udział z głosem doradczym nie będący delegatami członkowie ustępującego Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, przewodniczący sekcji zawodowych;

4) Krajowy Zjazd Delegatów jest zwoływany przy końcu kadencji przez Zarząd Główny; do zakresu działania Zjazdu należy w szczególności:

a) ocenianie i ustalanie ideowego i programowego kierunku działania Związku, jak również zasadniczych wytycznych działania zmierzających do realizacji jego celów i zadań;

b) przyjmowanie sprawozdań Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej;

c) wybieranie w głosowaniu tajnym członków Zarządu Głównego i odrębnie prezesa, członków Głównej Komisji Rewizyjnej w liczbie ustalonej przez Zjazd;

d) uchwalanie i zmienianie w głosowaniu jawnym Statutu Związku; podjęcie uchwały w tej sprawie wymaga uzyskania 2/3 głosów uprawnionych do głosowania uczestników Zjazdu;

e) ustalanie wzoru odznak związkowych;

f) ustalanie wysokości składki członkowskiej oraz sposobu jej podziału.

Art. 36. Na mocy uchwały Zarządu Głównego bądź na żądanie 1/3 członków Związku zwołuje się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów. Zarząd Główny powinien zwołać Nadzwyczajny Zjazd w ciągu trzech miesięcy od dnia zgłoszenia prawomocnego wniosku. Delegaci na Nadzwyczajny Zjazd wybierani są w głosowaniu tajnym. Nadzwyczajny Zjazd obraduje tylko nad tymi sprawami, dla których został zwołany.

Zarząd Główny

Art. 37. W okresie między Krajowymi Zjazdami organem Związku jest Zarząd Główny.

Art. 38. Do zakresu działania Zarządu Głównego należy w szczególności:

1) realizowanie uchwał Krajowego Zjazdu Delegatów, formułowanie programów działalności Związku w oparciu o szeroką konsultację związkową i odpowiednie badania;

2) określanie w związku z tym roli, zadań i uprawnień instancji i ogniw;

3) udzielanie instancjom związkowym pomocy;

4) reprezentowanie wobec władz politycznych i państwowych stanowiska Związku w sprawach oświaty i wychowania, potrzeb i postulatów pracowniczych;

5) składanie sprawozdań z realizacji zadań Związku;

- 6) interpretowanie Statutu, podejmowanie uchwał oraz przyjmowanie regulaminów organów i instytucji związkowych;
- 7) uchwalanie budżetów i planów finansowo-gospodarczych, zatwierdzanie bilansów i sprawozdań finansowych Związku i jego agend, podejmowanie decyzji w sprawach majątkowych;
- 8) wybieranie Prezydium Zarządu Głównego i ocenianie jego działalności;
- 9) dokonywanie zmian w strukturze Związku w ramach postanowień Statutu;
- 10) podejmowanie uchwał regulujących poszczególne dziedziny działalności Związku oraz we wszystkich innych sprawach wynikających ze Statutu.

Prezydium i Sekretariat Zarządu Głównego

Art. 39. 1) Prezydium Zarządu Głównego w szczególności:

- a) realizuje program działania i kieruje pracą Związku w okresie między zebra-
niami Zarządu Głównego, reprezentuje Związek wobec władz, urzędów, zwią-
zków, organizacji i innych osób prawnych i fizycznych;
- b) kieruje pracą organów Zarządu Głównego;
- c) opracowuje budżet i plan finansowo-gospodarczy oraz regulaminy sekcji i przed-
stawia je do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu;
- d) zatwierdza regulaminy komisji i agend Związku;
- e) zarządza środkami finansowymi Związku;
- f) powołuje naczelników redaktorów czasopism związkowych oraz kierowników wy-
działów Zarządu Głównego;
- g) udziela Sekretariatowi Zarządu Głównego pełnomocnictw do zarządzania ma-
jątkiem Związku oraz zawierania aktów prawnych i umów; do zawierania
aktów prawnych i umów majątkowych oraz udzielania pełnomocnictw wyma-
gane jest działanie co najmniej dwóch osób wyznaczonych przez Prezydium
Zarządu Głównego;

2) między posiedzeniami Prezydium pracami Związku kieruje kolegiąlnie Se-
kretariat Zarządu Głównego, który tworzą: prezes, wiceprezesi i sekretarze; Se-
kretariat realizuje bieżące zadania oraz reprezentuje Zarząd Główny.

B.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — PRACOWNIKÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH I INSTYTUCJI NAUKOWYCH

Art. 40. 1. W Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Szkół Wyż-
szych i Instytucji Naukowych obowiązuje następująca struktura ogniw i zarzą-
dów (rad):

- 1) grupa związkowa — mąż zaufania;
- 2) oddziałowa lub wydziałowa organizacja związkowa — rada oddziałowa (wy-
działowa, instytutu);
- 3) zakładowa organizacja związkowa — rada zakładowa;
- 4) środowiskowa organizacja związkowa — zarząd środowiskowy powoływany
na wniosek zakładowych organizacji związkowych;
- 5) Zarząd Główny.

2. Władzami związkowymi odpowiednich szczebli są: Zjazd Krajowy, środowi-
skowe konferencje związkowe, zebrania organizacji zakładowych, oddziałowych
i grup związkowych.

3. W okresie między zjazdami, konferencjami i zebraniem władze związkowe
odpowiednich szczebli reprezentowane są przez zarządy (rady i przedstawicielstwa)
wymienione w ust. 1.

ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA

Art. 41. 1) Zakładowa organizacja związkowa jest podstawowym ogniwem
Związku. W jej ramach mogą działać oddziałowe (wydziałowe, instytutowe) orga-
nizacje związkowe i grupy związkowe;

2) zakładowa organizacja związkowa zrzesza członków zatrudnionych w jednym
zakładzie pracy; w filiach szkół wyższych, oddziałach PAN i terenowych pla-
cówkach instytutów naukowo-badawczych mogą być tworzone odrębne zakładowe
organizacje związkowe;

3) utworzenie lub rozwiązanie zakładowej organizacji związkowej następuje na podstawie uchwały tej organizacji;

4) władzą zakładowej organizacji związkowej jest konferencja lub zebranie, a w okresie między konferencjami i zebraniem — rada zakładowa;

5) w konferencji delegatów zakładowej organizacji związkowej uczestniczą z głosem decydującym delegaci wybierani w oddziałowych (wydziałowych, instytutowych) organizacjach związkowych lub grupach związkowych;

6) konferencję delegatów lub zebranie sprawozdawczo-wyborcze zakładowej organizacji związkowej zwołuje rada zakładowa przy końcu kadencji; do kompetencji konferencji lub zebrania należy:

a) przyjęcie sprawozdań z działalności rady zakładowej i komisji rewizyjnej;

b) przyjęcie wytycznych do pracy na następny okres;

c) wybranie w głosowaniu tajnym: członków rady zakładowej, członków komisji rewizyjnej, członków sądu koleżeńskieg, delegatów na środowiskową konferencję delegatów w liczbie ustalonej przez zarząd środowiskowy oraz delegatów na Krajowy Zjazd w liczbie ustalonej przez Zarząd Główny Związku.

Art. 42. Nadzwyczajną konferencję lub zebranie zakładowej organizacji związkowej zwołuje się z inicjatywy rady zakładowej, na podstawie uchwały wyższych władz Związku bądź na żądanie 1/3 członków, w ciągu 30 dni od daty zgłoszenia żądania lub prawomocnej uchwały.

Nadzwyczajna konferencja (zebranie) obraduje nad sprawami podanymi w porządku obrad.

Rada zakładowa

Art. 43. Rada zakładowa odpowiada za realizację statutowych zadań Związku oraz inspirowanie i organizuje pracę związkową na terenie swego działania. A przede wszystkim:

1. a) reprezentuje interesy pracowników wobec zakładu pracy, odpowiednich organów władzy i administracji państwowej;

b) posiada stałą reprezentację w organach kolegialnych szkół wyższych i instytucji naukowych;

c) kontroluje przestrzeganie uprawnień pracowniczych i prawidłowość podziału świadczeń socjalnych;

d) bierze udział w podziale środków zakładowych funduszy: socjalnego, mieszkaniowego i nagród;

e) wyraża stanowisko w sprawach dotyczących nawiązania, rozwiązania i zmiany stosunku pracy;

f) pośredniczy w rozwiązywaniu zatargów między pracownikiem a zakładem pracy;

g) sprawuje kontrolę nad warunkami, bezpieczeństwem i higieną pracy;

h) współdziała w opracowywaniu i realizowaniu programów, poprawy warunków pracy;

2. a) ustala strukturę zakładowej organizacji związkowej;

b) odwołuje i zawiesza członków rady zakładowej;

3. a) rozwija działalność ideowo-wychowawczą, kulturalno-oświatową i popularnonaukową;

b) dąży do podnoszenia poziomu pracy;

c) upowszechnia inicjatywy i najlepsze doświadczenia pracownicze;

d) popiera i ułatwia kształcenie, doskonalenie i samokształcenie zawodowe;

e) umacnia koleżeństwo w pracy i życiu oparte na współdziałaniu i wzajemnej pomocy;

4. współdziała z odpowiednimi władzami politycznymi, społecznymi oraz organami władzy i administracji państwowej w rozwiązywaniu problemów szkół wyższych i placówek naukowych oraz we wszystkich sprawach pracowniczych;

5. do prezydium rady zakładowej wybranego na podstawie art. 66 odnoszą się odpowiednio postanowienia zawarte w art. 67;

6. rada zakładowa może upoważnić swe prezydium do podejmowania uchwał wyrażających zgodę lub opinię w przypadkach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy.

Oddziałowa organizacja związkowa

Art. 44 1) Oddziałowe organizacje związkowe powołuje rada zakładowa;

2. oddziałowa organizacja związkowa może powstać przy liczbie co najmniej 10 członków;

3) władzą oddziałowej organizacji związkowej jest zebranie, a w okresie między zebraniem rada oddziałowa;

4) zebranie sprawozdawczo-wyborcze zwoływane jest przez radę oddziałową przy końcu kadencji; do zakresu kompetencji zebrania należy:

a) przyjęcie sprawozdań z działalności rady;

b) przyjęcie wytycznych do pracy na następny okres działalności;

c) wybranie w głosowaniu tajnym: członków rady i członków komisji rewizyjnej w liczbie ustalonej przez zebranie; delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą zakładowej organizacji związkowej w liczbie ustalonej przez radę zakładową;

5) zebranie oddziałowej organizacji związkowej zwoływane jest okresowo przez radę zgodnie z planem pracy; corocznie jedno zebranie poświęcone jest złożeniu sprawozdania z działalności rady oddziałowej.

Rada oddziałowa

Art. 45. 1) Rada oddziałowa realizuje na terenie swego działania statutowe cele Związku, a w szczególności: sprawuje społeczną kontrolę nad przestrzeganiem uprawnień pracowników

i warunkami pracy; występuje z uzasadnionymi postulatami w zawodowych, socjalnych i kulturalnych sprawach pracowniczych; w oparciu o stałe pobudzanie społeczno-zawodowej inicjatywy dąży do wznoszenia związkowego wkładu w polepszanie pracy szkół wyższych i placówek naukowych; wpływa na kształtowanie zasad współżycia społecznego w miejscu pracy, obowiązkowość i sumienność w pracy, etykę zawodową, współdziałanie między kierownictwem i pracownikami; działa na rzecz zaspokojenia potrzeb w zakresie kultury, wypoczynku, zdrowia;

2) postanowienia Statutu dotyczące zakładowych organizacji zwyczajowych i rad zakładowych stosuje się odpowiednio do oddziałowych organizacji związkowych i ich rad, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych postanowieniami kodeksu pracy do kompetencji rad zakładowych.

Grupa związkowa

Art. 46. W ramach oddziałowej organizacji związkowej oraz zakładowej organizacji związkowej mogą być tworzone grupy związkowe; grupa związkowa wybiera męża zaufania, jego zastępcę oraz społecznego inspektora pracy; mąż zaufania jest łącznikiem między radą a członkami grupy, organizuje w niej pracę związkową wynikającą z programu działania rady.

Środowiskowa organizacja związkowa

Art. 47. 1) Środowiskowa organizacja związkowa obejmuje zakładowe organizacje związkowe szkół wyższych i placówek naukowych działające na terenie jednego lub kilku województw;

2) władzami środowiskowej organizacji związkowej są: środowiskowa konferencja delegatów, a w okresie między konferencjami — zarząd środowiskowy;

3) w środowiskowej konferencji delegatów biorą udział:

a) z głosem decydującym — delegaci wybrani na zebraniach lub konferencjach zakładowych organizacji związkowych;

b) z głosem doradczym — członkowie zarządu środowiskowego, komisji rewizyjnej i przedstawiciele Zarządu Głównego;

4) Środowiskowa konferencja delegatów zwoływana jest przez zarząd środowiskowy przy końcu kadencji; do zakresu działania konferencji należy w szczególności:

a) przyjęcie sprawozdań z działalności zarządu i komisji rewizyjnej;

b) przyjęcie wytycznych na następny okres działalności;

c) wybranie członków zarządu i członków komisji rewizyjnej w liczbie ustalonej przez konferencję;

d) wybranie delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów w stosunku 1 delegat na każde pełne 250 członków oraz dodatkowy delegat, jeżeli końcówka powyżej 250 wynosi co najmniej 100 członków.

Zarząd środowiskowy

Art. 48. Zarząd środowiskowy:

1) odpowiada za realizację na terenie objętym jego działalnością ogólnozwiązkowego programu działania, konkretyzuje go i uzupełnia w oparciu o możliwości terenowe, inicjatywę ogniw związkowych i potrzeby pracownicze;

2) reprezentuje interesy pracownicze oraz stanowisko rad zakładowych wobec władz wojewódzkich;

3) inspirować i koordynować działalność podległych ogniw, utrzymuje z nimi stałą więź, kontroluje realizację uchwał i programów działania, umacnia związkową odpowiedzialność i samodzielność ogniw, udziela im niezbędnej pomocy w spełnianiu zadań;

4) współdziała z wojewódzkimi organizacjami związkowymi i społecznymi, dąży do stwarzania warunków sprzyjających realizacji celów Związku, przestrzegania jego uprawnień, rozwijania zawodowej i społecznej aktywności ogniw i członków.

Zjazd Krajowy

Art. 49. Najwyższą władzą Związku jest Krajowy Zjazd Delegatów.

Art. 50. 1) W Krajowym Zjeździe biorą udział delegaci wybrani na:

a) konferencjach sprawozdawczo-wyborczych zakładowych organizacji związkowych liczących powyżej 250 członków;

b) środowiskowych konferencjach delegatów;

2) Krajowy Zjazd Delegatów jest prawomocny, jeżeli bierze w nim udział co najmniej 2/3 delegatów;

3) w Krajowym Zjeździe biorą udział z głosem doradczym nie będący delegatami członkowie ustępującego Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej, przewodniczący sekcji związkowych ZG;

4) Krajowy Zjazd jest zwoływany przy końcu kadencji przez Zarząd Główny; do zakresu działania Zjazdu należy w szczególności:

a) ocenianie i ustalanie ideowego i programowego kierunku działania Związku, jak również zasadniczych wytycznych działania zmierzających do realizacji jego celów i zadań;

b) przyjmowanie sprawozdań Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej;

c) wybieranie w głosowaniu tajnym członków Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej w liczbie ustalonej przez Zjazd, przy zachowaniu zasady możliwie pełnej reprezentacji grup i środowisk zawodowych;

- d) uchwalanie i zmienianie w głosowaniu jawnym Statutu Związku; podjęcie uchwały w tej sprawie wymaga uzyskania 2/3 głosów uprawnionych do głosowania uczestników Zjazdu;
- e) ustalanie wysokości składki związkowej.

Art. 51. Na mocy uchwały Zarządu Głównego bądź na żądanie 1/3 członków Związku zwołuje się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów. Zarząd Główny powinien zwołać Nadzwyczajny Zjazd w ciągu trzech miesięcy od dnia zgłoszenia prawomocnego wniosku. Delegaci na Nadzwyczajny Zjazd wybierani są w głosowaniu tajnym, według zasad ustalonych przez Zarząd Główny. Nadzwyczajny Zjazd obraduje tylko nad tymi sprawami, dla których został zwołany.

Zarząd Główny

Art. 52. Do Zarządu Głównego, Prezydium i Sekretariatu tego Związku członkowskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 36—38.

IX. KOMISJE REWIZYJNE

Art. 53. Komisje rewizyjne wybierane są na: krajowych zjazdach delegatów oraz na okręgowych, środowiskowych i zakładowych konferencjach delegatów lub zebraniach członków zakładowych organizacji związkowych, na okres kadencji danej instancji związkowej. Członkowie komisji rewizyjnych nie mogą być równocześnie członkami lub pracownikami instancji tego samego lub wyższego szczebla.

Art. 54. Główne komisje rewizyjne wybierają ze swego grona prezydium, w tym przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy. Liczbę członków prezydium określają główne komisje rewizyjne.

Art. 55. Do zadań Głównej Komisji Rewizyjnej należy:

1) kontrolowanie działalności Zarządu Głównego i jego agend, a w szczególności kontrolowanie gospodarki i finansów pod względem legalności, gospodarności, celowości i rzetelności;

2) informowanie ZG i jego Prezydium o wynikach kontroli i przedstawianie wniosków;

3) dokonywanie oceny projektów preliminarzy budżetowych i sprawozdań z realizacji budżetów, przedkładanie Zarządowi Głównemu wniosków;

4) ustalanie wytycznych do działalności komisji rewizyjnych;

5) inicjowanie i wspólne z komisjami rewizyjnymi niższego szczebla przeprowadzanie kontroli agend związku;

6) składanie na Krajowym Zjeździe Delegatów sprawozdania ze swej działalności oraz ustosunkowywanie się do działalności gospodarczo-finansowej Zarządu Głównego.

Art. 56. 1) Członkowie Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej mają prawo uczestniczenia z głosem doradczym w posiedzeniach Zarządu Głównego i informowania o wynikach kontroli;

2) przewodniczący komisji lub delegowany przez niego członek Prezydium Komisji ma prawo uczestniczenia z głosem doradczym w posiedzeniach Prezydium Zarządu Głównego.

Art. 57. Postanowienia art. 52—55 mają odpowiednie zastosowanie do komisji rewizyjnych niższego szczebla.

Art. 58. W razie stwierdzenia nieprawidłowości w gospodarowaniu funduszami i majątkiem Związku, naruszenia Statutu lub ogólnych przepisów komisja rewizyjna ma obowiązek powiadomienia o tym komisję rewizyjną wyższego szczebla.

X. SĄDY KOLEŻEŃSKIE

Art. 59. 1) Sądy koleżeńskie rozstrzygają wszelkie spory i zatargi między członkami Związku;

2) zakres działania i tryb postępowania sądów koleżeńskich określa regulamin uchwalony przez Zarząd Główny.

XI. SEKCJE ZWIĄZKOWE I ZAWODOWE

Art. 60. W celu zagwarantowania członkom Związku warunków sprzyjających efektywnej działalności związkowej, niezbędnego zakresu autonomii, proporcjo-

nalnego przedstawicielstwa we władzach związkowych, skutecznej reprezentacji i obrony interesów pracowniczych — w Związku działają sekcje związkowe i zawodowe.

Sekcje związkowe

Art. 61. Sekcjami związkowymi są:

1) Sekcja Związkowa Pracowników Gospodarczych i Administracyjnych — obejmująca swą działalnością pracowników gospodarczych, usługowych i administracyjnych szkół, placówek oświatowo-wychowawczych, szkół wyższych i placówek naukowych, jednostek administracyjnych, instytucji oświaty i nauki;

2) Sekcja Związkowa Emerytów i Rencistów — obejmująca swą działalnością emerytów i rencistów.

Art. 62. 1) Sekcja Związkowa Pracowników Gospodarczych i Administracyjnych wybiera na swych zebraniach (konferencjach) sprawozdawczo-wyborczych odpowiedniego szczebla, w głosowaniu tajnym, odpowiednio do liczebności członków — swych przedstawicieli do władz związkowych i komisji rewizyjnych:

a) rady zakładowej i jej prezydium; komisji rewizyjnej zakładowej organizacji związkowej oraz prezydium tej komisji;

b) zarządu okręgu (zarządu środowiskowego) i jego prezydium; okręgowej (środowiskowej) komisji rewizyjnej i jej prezydium;

c) Zarządu Głównego i jego Prezydium; Głównej Komisji Rewizyjnej i jej Prezydium;

2) wybrani przez sekcję przedstawiciele wchodzi automatycznie do składu osobowego władz związkowych i komisji rewizyjnych wymienionych w ust. 1;

3) zebrania (konferencje) sprawozdawczo-wyborcze Sekcji wybierają jej organa:

a) konferencja na szczeblu zakładowej organizacji związkowej: zarząd zakładowy Sekcji;

b) konferencja okręgowa: zarząd okręgowy Sekcji;

c) konferencja krajowa: Zarząd Krajowy Sekcji;

4) zarządy Sekcji:

a) działają przy instancjach związkowych odpowiedniego szczebla, współpracują z nimi w realizacji celów Związku oraz reprezentują wobec władz związkowych opinie i postulaty pracownicze;

b) kierują działalnością Sekcji zgodnie ze Statutem i uchwałami zarządów głównych;

c) we własnym zakresie podejmują uchwały i decyzje o charakterze wewnątrz-związkowym;

4) władze związkowe odpowiednich szczebli zapewniają w swych budżetach środki finansowe na działalność Sekcji;

5) szczegółowe zasady działalności Sekcji określa jej regulamin uchwalony przez zarządy główne.

Art. 63. 1) Członkowie ZNP po przejściu na emeryturę lub rentę zachowują nadal członkostwo z przynależnością do podstawowych ogniw organizacyjnych właściwych dla miejsca pracy lub stałego zamieszkania bądź do ognisk emerytów tworzonych na ogólnych zasadach;

2) emeryci i renciści skupieni w ogniwach wymienionych w ust. 1 objęci są działalnością Związkowej Sekcji Emerytów i Rencistów;

3) Sekcja wybiera na swych zebraniach (konferencjach) odpowiedniego szczebla, w głosowaniu tajnym, w liczbie proporcjonalnej do liczebności członków — swych przedstawicieli do:

a) rady zakładowej i jej prezydium; komisji rewizyjnej zakładowej (międzyzakładowej) organizacji związkowej oraz prezydium tej komisji;

b) zarządu okręgu (zarządu środowiskowego) i jego prezydium; okręgowej (środowiskowej) komisji rewizyjnej i jej prezydium;

c) Zarządu Głównego i jego Prezydium; Głównej Komisji Rewizyjnej i jej Prezydium;

d) wybrani przez Sekcje przedstawiciele wchodzi automatycznie do składu osobowego organów związkowych i komisji rewizyjnych wymienionych w ust. 3;

5) zebrania (konferencje) sprawozdawczo-wyborcze Sekcji wybierają jej organa;

a) konferencja na szczeblu zakładowej (międzyzakładowej) organizacji związkowej: zarząd zakładowy Sekcji;

- b) konferencja okręgowa: zarząd okręgowy Sekcji;
- c) konferencja krajowa: Zarząd Krajowy Sekcji;
- 6) zarządy Sekcji;
- a) działają przy instancjach związkowych odpowiedniego szczebla, współpracują z nimi w realizacji celów Związku oraz reprezentują postulaty członków;
- b) kierują działalnością Sekcji zgodnie ze Statutem i uchwałami Zarządu Głównego;
- c) we własnym zakresie podejmują uchwały i decyzje o charakterze wewnętrznym związkowym;
- 7) podstawą budżetu Sekcji są dochody ze składki członkowskiej emerytów i rencistów;
- 8) szczegółowe zasady działalności Sekcji określa jej regulamin uchwalony przez zarządy główne związków.

Sekcje zawodowe

Art. 64.1) Instancje ZNP mogą tworzyć sekcje zawodowe reprezentujące pracowników poszczególnych typów szkolnictwa i instytucji naukowych;

2) sekcje działają pod kierownictwem instancji, przez które zostały powołane, przedstawiają im swe opinie w istotnych sprawach danej grupy zawodowej, zwłaszcza przed zajęciem przez instancje stanowiska wobec organów administracji państwowej lub innych instytucji; za pośrednictwem instancji związkowych występują wobec władz, urzędów i instytucji, z upoważnienia instancji współpracują z organizacjami związkowymi, społecznymi i związkami twórczymi;

3) w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Oświaty i Wychowania mogą być powoływane następujące sekcje: Szkolnictwa Ogólnokształcącego; Zawodowego; Rolniczego; Specjalnego; Przedszkoli; Placówek Opieki nad Dzieckiem i Wychowania Pozaszkolnego; Oświaty Dorosłych Bibliotekarzy w uzasadnionych przypadkach za zgodą Zarządu Głównego mogą być również powołane inne sekcje;

4) sekcje wybierają spośród członków swego przewodniczącego, wiceprzewodniczących i sekretarzy;

5) sekcje działające przy Zarządzie Głównym wybierają po 3 delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów ZNP;

6) szczegółowy zakres działania sekcji, zasady i tryb ich tworzenia i rozwiązywania określa regulamin uchwalony przez Zarząd Główny.

Art. 65. 1) W ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego — Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych mogą być organizowane następujące sekcje zawodowe: pracowników inżynieryjno-technicznych, pracowników informacji naukowej, lektorów, archiwistów, pracowników studiów wf;

2) w uzasadnionych przypadkach, za zgodą Zarządu Głównego, mogą być tworzone inne sekcje, komisje i zespoły problemowe;

3) sekcje spośród swych członków wybierają przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy;

4) sekcje działające przy Zarządzie Głównym wybierają po 3 delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.

XII. INSTANCJE ZWIĄZKOWE

Art. 66. Krajowe zjazdy, konferencje oraz zebrania sprawozdawczo-wyborcze:

1) wybierają zgodnie ze Statutem instancje związkowe, które reprezentują interesy pracowników wobec władz państwowych i administracyjnych odpowiedniego szczebla;

2) wybierają i odwołują w oddzielnym głosowaniu tajnym prezesa (przewodniczącego) instancji;

Instancjami związkowymi są Zarząd Główny, zarządy okręgowe i rady zakładowe, które:

a) inspirować, koordynować i nadzorować działalność ogniw związkowych;

b) uchwalają plany pracy i budżety oraz zatwierdzają plany finansowo-gospodarcze;

c) rozpatrują i załatwiają odwołania ogniw niższego szczebla;

d) powołują sekcje związkowe i zawodowe oraz komisje problemowe;

e) realizują zadania wynikające z postanowień Statutu i uchwał instancji wyższego szczebla;

f) składają sprawozdania ze swej działalności.

Art. 67. Instancje związkowe i komisje rewizyjne powinny konstituować się bezpośrednio po wyborach, najpóźniej w terminie do 14 dni.

Art. 68. Instancja związkowa wybiera w głosowaniu tajnym spośród swych członków skład osobowy prezydium, w tym: wiceprezesa(ów) lub wiceprzewodniczącego(y), sekretarza(y); mniejsze liczebnie rady zakładowe mogą nie wybierać prezydium.

Art. 69.1) Prezydium kieruje pracą związkową w okresie między posiedzeniami instancji i reprezentuje ją wobec władz, instytucji i organizacji, osób prawnych i fizycznych, jak również wykonuje wszelkie zadania wynikające ze statutowej działalności właściwych ogniw organizacyjnych;

2) w posiedzeniach prezydium instancji uczestniczą z głosem doradczym zaproszeni przewodniczący sekcji zawodowych i komisji problemowych, jeżeli porządek obrad przewiduje rozpatrywanie spraw związanych z ich merytoryczną działalnością; między posiedzeniami prezydium prezesi (przewodniczący), wiceprezesi (wiceprzewodniczący) i sekretarze kierują kolegialnie pracami odpowiednich ogniw organizacyjnych, wykonują bieżące zadania oraz reprezentują swoje instancje.

Art. 70. Na posiedzenia instancji mogą być zapraszani przewodniczący sekcji i prezesi ogniw niższego szczebla organizacyjnego.

Art. 71. Kadencja instancji związkowej trwa 3 lata.

Art. 72. 1) Członkowie wybrani na stanowiska prezesów (przewodniczących), wiceprezesów (wiceprzewodniczących) i sekretarzy instancji związkowych rewizyjnych, mogą pełnić kolejno mandat w tej samej instancji lub komisji nie więcej niż dwie kadencje;

2) członkowie ZNP zajmujący stanowiska kierownicze w organach administracji szkolnej, w placówkach i instytucjach oświatowych lub naukowych oraz organizacjach politycznych nie mogą jednocześnie pełnić funkcji z wyboru w ogniwach związkowych tego samego lub niższego szczebla.

Art. 73. 1) Członkowie wybrani do instancji związkowej odpowiadają za realizację zadań statutowych, są obowiązani do wykonywania przydzielonych im obowiązków;

2) członek instancji jest obowiązany reprezentować godnie interesy swego środowiska, utrzymywać z tym środowiskiem kontakt i informować je o działalności danej instancji;

3) członek instancji może być odwołany ze swej funkcji w razie niewywiązywania się z niej, działania niezgodnego ze Statutem, naruszenia obowiązujących uchwał związkowych, popełnienia czynów nie dających się pogodzić z zasadami współżycia społecznego lub zawiedzenia w inny sposób zaufania wyborców; odwołanie może nastąpić na podstawie uchwały danej instancji związkowej w głosowaniu tajnym;

4) mandat członka instancji wygasa przed upływem kadencji w przypadku:

- a) umotywowanej rezygnacji z mandatu;
- b) wystąpienia lub wykluczenia ze Związku;
- c) odwołania z funkcji związkowej, zgodnie z art. 71, ust. 3 Statutu;
- d) rozwiązania lub połączenia ogniw związkowych uniemożliwiającego pełnienie mandatu;
- e) wyjazdu za granicę na pobyt stały;
- f) utraty praw publicznych;
- g) ustania stosunku pracy lub zmiany miejsca pracy umożliwiającej pełnienie dotychczasowej funkcji;

5) w przypadku gdy w czasie trwania kadencji skład osobowy rady zakładowej, oddziałowej lub komisji rewizyjnej zmniejszy się o ponad 1/4 — przeprowadza się wybory uzupełniające.

Art. 74. 1) Wszystkie uchwały podejmowane na zjazdach krajowych, konferencjach i zebraniach oraz posiedzeniach instancji związkowych, wymagają uzyskania zwykłej większości głosów osób uprawnionych do głosowania, jeżeli Statut nie przewiduje inaczej;

2) uchwały instancji związkowych mogą być uchylone lub zawieszone przez nadrzędne władze związkowe, jeśli są sprzeczne z postanowieniami Statutu.

XIII. MAJĄTEK I FUNDUSZE ZWIĄZKÓW

Art. 75. 1) Majątek związków stanowią ruchomości, udziały, prawa, gotówka i papiery wartościowe;

2) Fundusze związków powstają:

- a) ze składek członkowskich
- b) z zapisów i darowizn przyjętych przez zarządy główne;
- c) ze specjalnych wpłat członkowskich wnoszonych na podstawie uchwał krajowych zjazdów;

3) podstawę działalności finansowej wszystkich ogniw każdego związku stanowią budżety uchwalone przez instancje; okresem budżetowym jest rok kalendarzowy;

4) zasady podziału składki członkowskiej między zarządy główne, zarządy okręgowe (środowiskowe) i rady zakładowe ustalają krajowe zjazdy; sprawozdania z działalności finansowej związków podawane są corocznie do wiadomości członków;

5) zarządy okręgowe i rady zakładowe prowadzą działalność w ramach własnych budżetów; zawieranie przez nie umów i zaciąganie zobowiązań finansowych wymaga upoważnienia prezydium odpowiedniego zarządu głównego.

XIV. MAJĄTEK I FUNDUSZE ZWIĄZKU (FEDERACJI)

Art. 76. 1) Majątek Związku stanowią nieruchomości, ruchomości, udziały, gotówka i papiery wartościowe związków członkowskich liczone do dnia 31 grudnia 1980 r. i ujęte według bilansu otwarcia;

2) udziały każdego związku ustala się w wysokości wniesionych wartości, według stanu na dzień 31 grudnia 1980 r.;

3) koszty finansowe działalności związku pokrywane są w równych częściach przez oba związki członkowskie;

4) centralny budżet Związku składa się z budżetów obu związków członkowskich, planu finansowego Związku, planu finansowo-gospodarczego agend, planu finansowania inwestycji, planu funduszu inwestycyjnego;

5) plan finansowania inwestycji na okres kadencji przyjmuje Rada Naczelna Związku. O jego realizacji informuje krajowe zjazdy delegatów związków członkowskich;

6) w przypadku opuszczenia Związku przez jeden ze związków członkowskich majątek, o którym mowa w pkt. 1, dzieli się jak następuje:

- a) nieruchomości, ruchomości oraz wpływy z agend — proporcjonalnie do wielkości wniesionych udziałów według stanu na dzień 31 grudnia 1980 r.;
- b) gotówka, papiery wartościowe i udziały w innych instytucjach — według stanu bilansu likwidacyjnego.

XV. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Art. 77. 1) Rada Naczelna ZNP posługuje się pieczęcią okrągłą z napisem w otoku: „Związek Nauczycielstwa Polskiego — Rada Naczelna — Warszawa”; wewnątrz pieczęci umieszczony jest znaczek ZNP;

2) Wzory i zasady stosowania pieczęci związków członkowskich przez ich zarządy (rady) wszystkich szczebli określają instrukcje zarządów głównych.

Art. 78. Związek Nauczycielstwa Polskiego posiada:

- a) sztandar;
- b) znaczek związkowy;
- c) Złotą Odznakę ZNP.

Art. 79. Zmiana nazwy lub rozwiązanie związku członkowskiego może nastąpić na mocy uchwały krajowego zjazdu delegatów. Dla ważności tej uchwały niezbędne jest 2/3 głosów delegatów uprawnionych do głosowania.

Art. 80. Sprawy nie uregulowane Statutem rozstrzygają zarządy główne kierując się zasadami tego Statutu.

Art. 81. Ilekroć w Statucie jest mowa o pracownikach członkach Związku stosuje się to odpowiednio do emerytów i rencistów.

Art. 82. Statut wchodzi w życie po uchwaleniu. Obowiązuje członków ZNP do czasu zwołania zjazdów delegatów, które powinny odbyć się w ciągu najbliższych sześciu miesięcy w jednym terminie.